Nr. 68. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 23 marca 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą.... 8·— „

20 groszy Cena numeru:

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Komunizm polski
w świetle wyborów sejmowych

Kraków, 21 marca.

Opinję publiczną żywo zajmuje problem: czy, względnie **w jakiej mierze ostatnie wybory dały sukces partji kokomunistycznej?** Dają się słyszeć zdania nieraz zupełnie sprzeczne, przyczem tak głoszące rzekome zwycięstwo komunistów, jak i dopatrywujące się ich klęski wyborczej — są w równej mierze oparte raczej na subjektywnej ocenie poszczególnych osób niźli na dokładnem zbadaniu miarodajnych w tym wypadku liczb oddanych głosów wyborczych.

Faktem jest, że **globalna liczba głosów, uzyskanych przez listę komunistyczną w całem państwie, wzrosła od roku 1922 przeszło w dwójnasób,** bo ze 121.000 doszła do 253.000 (po doliczeniu głosów PPS Lewicy). Jednak trzeba jeszcze i to wziąć pod uwagę, że w całym szeregu okręgów „trzynastka" względnie „szesnastka" zostały ze względów formalnych **unieważnione,** wobec czego należałoby podnieść właściwą liczbę głosów komunistycznych jeszcze o pewien procent (12—15 proc.). Jeśli więc ocenimy obecne siły komunistów w całem państwie na blisko 300 tysięcy — to według wszelkiego prawdopodobieństwa, niedalecy będziemy prawdy.

Jeśli chodzi o **stan liczebny komunistycznej reprezentacji parlamentarnej, to wzrośnie** on obecnie **w bardzo małym stopniu,** bo z 6 posłów na 7. — Wprawdzie wybory 1922 roku wprowadziły do Sejmu tylko dwóch komunistów (Królikowski, Łańcucki), lecz przy końcu kadencji sejmowej klub komunistyczny liczył już sześciu członków (Sochacki, Wojtiuk, Skrypa, Prystupa, Panczuk, Dmytriuk), z czego pięciu ostatnich — dawnych socjal-demokratów ukraińskich, secesjonistów z poselskiego klubu ukraińskiego — przystąpiło do klubu komunistycznego w roku 1925. W ten sposób siły komunistów na terenie sejmowym nie ulegną teraz większej zmianie. W Sejmie z ramienia komunistów zasiądą: Warski-Warszawski, Sypuła, Sochacki, Bitner, Rosiak, Baczyński, Gawron.

Natomiast stan liczebny ugrupowań komunistycznych **ulegnie w nowym Sejmie pewnemu acz bardzo nieznacznemu zmniejszeniu,** bo z 16 mandatów (w tem: Niezależna Partja Chłopska — 7, Siel Rob. — 4, Białoruska Hromada — 5) **spadnie on do 15,** a mianowiciel: Siel Rob. Prawica — 4, Siel Rob. Lewica — 3, Białoruscy Radykali — 6. Natomiast zdobytych przez Ukraińską Socjal-Radykalną Partję — 9 mandatów (lista 22) nie należy w żadnym razie zaliczać do stronnictw komunizujących, gdyż radykali ukraińscy skłaniają się wyraźnie ku antykomunistycznej orjentacji. Słowem, już po doliczeniu posłów wszystkich stronnictw komunizujących — komuniści będą mogli dysponować w nowym Sejmie najwyżej 22 głosami, gdy w poprzednim Sejmie przy końcu kadencji mieli ich również 22. Jeśli więc chodzi o **realną siłę** komunistycznego klubu poselskiego, to jest ona i teraz **minimalna.** Jednak wobec znacznej konsolidacji żywiołów państwowo-twórczych, reprezentowanych obecnie na terenie sejmowym przez jedynkę, — komuniści nie odegrają zgoła żadnej roli parlamentarnej.

Bardzo ciekawe wnioski nasuwa studjum **terytorjalnego rozkładu głosów komunistycznych? Na pierwszem miejscu stoi okręg wyborczy 21** (Będzin—Zagłębie Dąbrowskie). Komuniści zdobyli tam połowę przypadających na ten okręg mandatów i przeprowadzili aż trzech swoich posłów (Sochacki, Baczyński, Gawron). Okręg 1-szy — **Warszawa miasto** — dał komunistom **65.000 głosów** i 2 posłów (16 proc. ogólnej ilości mandatów). **Trzecie duże skupienie komunistyczne — to Łódź** (okręg wyborczy 13), która dała komunistom 48.957 głosów i 2 posłów (28 proc. ogólnej ilości mandatów).

Jak widać z powyższego, rak komunizmu zagnieździł się bardzo poważnie w stolicy państwa i dwóch najważniejszy ośrodkach wielkiego przemysłu.

W całym szeregu innych okręgów komuniści pozostali wprawdzie bez mandatu, ale bądź co bądź zdobyli **znaczną stosunkowo ilość głosów.** Tak np. w Poznaniu 11.946 (PPS — 5175), w okręgu 6 (Grodno) — 11.879, Łódź powiat — 10.354, w 12 (Błonie-Grodzisk) około 8.000, w Kozienicach 8.051, w 2-gim (Warszawa powiat) — 8.211, 10-tym (Włocławek) — 7.809. 11-tym (Łowicz) — 5.468, 5-tym (Białystok) około 4.000, 50-tym (Lwów miasto) — 3952, w Lublinie — 4656 (lista 36 „Samopoc"), w Lidzie około 7.000.

Przejdźmy teraz do **stronnictw komunizujących.**

„Siel Rob Lewica" (lista nr. 19) uzyskała ogółem około 150 tysięcy głosów, z czego 74 przypada na Małopolskę Wschodnią, a pozostałe 76 na Polesie.

Sel Rob Prawica (lista nr. 8) zdobyła około 180 tysięcy głosów, z czego przypada 48 tysięcy na Małopolskę Wschodnią, 75 tysięcy na Wołyń, a pozostałe na Polesie oraz okręg 27 (Zamość-Biłgoraj).

Ukraińska Partja Pracy (lista nr. 26), ci prawdziwi pogrobowcy groteskowego „dyktatora" galicyjskiego — dra Eugenjusza Petruszewicza, który w Berlinie wyciera dzisiaj progi gabinetów gen. Groenera i sowieckiego posła Krestinskiego — poniosła dotkliwą porażkę, która uzyskała zaledwie 45 tysięcy głosów i zdobyła tylko jeden mandat w okręgu wyborczym 55 (Złoczów—Zborów—Rohatyn), gdzie tej liście przypadło blisko 27 tysięcy głosów. Jest to niewątpliwie **ogromnie ważny objaw daleko idącej zmiany orjentacji politycznej Ukraińców,** dowód tej ewolucji, jaką od roku 1918 przeżywa główna masa społeczeństwa ukraińskiego, **odchodząca stopniowo coraz bardziej od inspiracyj berlińskich i charkowskich.** Miejsce licznych dawnych „orjentacyj" na Zachód i Wschód zajmuje coraz bardziej **hasło „własnych sił",** które w pozytywnej pracy nad ekonomicznym rozwojem narodu ruskiego widzi najważniejsze zadanie momentu.

Wreszcie lista b. księdza Okonia nr. 12 uzyskała około 25 tysięcy głosów i jeden mandat w okręgu wyborczym 23 (Iłża—Wierzbnik), gdzie zdobyła przeszło 8.000 głosów.

Białoruskie Radykalne Stronnictwo Włościańskie, które odziedziczyło po rozbitej w r. 1927 Białoruskiej Hromadzie organizację „hurtków" uzyskało w okręgu 61 (Nowogródek) przeszło 70 tysięcy głosów wraz z trzema mandatami i tyleż prawie w okręgu 62 (Lida, Oszmiana). Razem stanowi to 150 tysięcy głosów i 6 mandatów na białoruskim terenie etnograficznym.

Słowem na całem **terytorjum państwa** Komunistyczna Partja Polski wraz ze wszystkiemi swymi satelitami i ugrupowaniami komunizującemi wszelkich odcieni i narodowości **pozyskała około 850 tysięcy głosów. Nie jest to liczba do lekceważenia,** ale nie może też ona służyć za uzasadniony powód do alarmu, bo wynosi **zaledwie 6 proc. ogólnej liczby wyborców.** Raczej nawet nie tyle absolutna jej wysokość ma tu znaczenie, **ile dyslokacja terytorjalna tych niepewnych żywiołów,** z których jedne skupiły się w najważniejszych centrach politycznych i przemysłowych, inne zaś zaciążyły swym fatalnym ciężarem nad wschodniemi granicami państwa.

Należy przyznać, że Komunistyczna Partja Polski rozwinęła w okresie przedwyborczym bardzo energiczną chociaż **doskonale zakonspirowaną akcję agitacyjną.** Wybitny członek K. P. P. — M. Romanowska, omawiając wyborczą akcję agitacyjną pisze m. in.: „Słowem w całej Polsce kampanja wyborcza stała się bardzo energiczną. Na meetingach i zebraniach wyborczych organizowano wciąż nowe antifaszystowskie(!?) komitety wyborcze, które prowadziły dalej akcję wyborczą, wstę-

---

KARĆOL CAPEK.

Jak powstaje sztuka w teatrze*)

(Przełożył T. Biliński).

W pierwszych, niejako zarodkowych, niepewnych początkach utwór sceniczny powstaje, w każdym razie, poza teatrem, na biurku ambitnego autora; dostaje się zaś do teatru po raz pierwszy wówczas, kiedy autor sądzi, że utwór jest gotowy. Wprawdzie okazuje się aż nazbyt prędko, bo już mniej więcej po pół roku, albo coś około tego, że nie jest jeszcze bynajmniej gotowym, ponieważ, w najlepszym razie, wędruje jeszcze raz z powrotem do autora z wezwaniem, aby tenże „przerobił" ostatni akt.

Z jakichś tajemniczych powodów akt ostatni jest zawsze tym, który musi się przerobić i który tak samo i na scenie zawsze zawodzi, a krytyka, z rzadką jednomyślnością, odkrywa w nim piętę Achillesową całego utworu.

Dziwna rzecz, że autorzy dramatyczni, mimo tych nieuchwytnych doświadczeń, upierają się wciąż przy tem, że ich sztuka musi mieć wogóle jakiś ostatni akt. Nie powinno się wogóle pisać ostatnich aktów. Albo powinno się ostatni akt zasadniczo obciąć tak, jak się zwykło obcinać ogon buldogowi, aby nie psuł ogólnej jego sylwetki, albo należałoby grać sztukę naodwrót z ostatnim aktem na początku, a z pierwszem, jako, że akt pierwszy uważany jest zawsze za najlepszy — na końcu. Krótko mówiąc, musi się wreszcie coś stać, aby raz zdjąć to przekleństwo „ostatniego aktu", jakie ciąży na głowach autorów dramatycznych.

Skoro więc przerobiło się już dwa lub trzy razy ostatni akt i sztukę szczęśliwie przyjęto, rozpoczyna się dla autora okres zbożnego, skupionego oczekiwania. I to jest właśnie ten czas, kiedy autor przestaje wogóle coś pisać i robić, kiedy nie jest zdolny przeczytać nawet gazety, ani bujać po obłokach, ani spać lub w jakikolwiek inny sposób czas zabijać, ponieważ żyje wciąż w transie oczekiwania, że będą go „grać", „kiedy" będą go grać, „jak" go będą grać i t. d. Z autorem, który czeka, nie można wogóle rozmawiać, li tylko stare wygi, wśród braci autorskiej, umieją ukryć swój niepokój i tak się zachować, jakgdyby jeszcze myśleli od czasu do czasu o czem innem, a nie tylko o swojej przyjętej sztuce. Autor dramatyczny wyobraża sobie prawdopodobnie, że już podczas pisania sztuki powinien stać za nim woźny teatralny, któryby zdyszany zaklinał go, na miłość Boską, aby kończył jak najprędzej ostatni akt, bo pojutrze premjera i że jego (woźnego) posłano z tem, aby się nawet nie pokazywał bez ostatniego aktu itp. Tak wprawdzie zgoła się nie dzieje. Skoro sztukę przyjęło, musi się ona w każdym razie jakiś czas odleżeć w teatrze, bo przez to zyskuje tylko na „dojrzałości" i nabiera zarazem właściwego aromatu teatralnego. Leżeć musi jakiś czas także i dlatego, aby później można ją zapowiedzieć jako dawno z „naprężeniem" oczekiwaną nowość.

Niektórzy autorzy wtrącają się nieoględnie do tego procesu „dojrzewania", interwenjując osobiście, co jednak na szczęście pozostaje bez rezultatu.

Sprawa musi być pozostawiona naturalnemu biegowi rzeczy. Skoro sztuka już dostatecznie odleżała się i zaczyna już, że się tak wyrażę, „wonieć", wówczas trzeba z nią prędko pójść na scenę, to znaczy najpierw do sali prób.

* * *

Jeśli pan jesteś autorem dramatycznym, albo zamierzasz nim zostać, radzę panu nie iść na pierwszą próbę, czyli na „czytaną". Widok to wprost marny. Schodzi ci się bowiem takich sześciu, albo ośmiu aktorów, którzy wydają się śmiertelnie znużonymi, ziewają i marzną, stoją lub siedzą w grupkach i pokasłują zcicha.

Taka ponura i beznadziejna sytuacja trwa już pół godziny, w końcu reżyser woła:

— A więc panowie i panie! Zaczynamy!

Znużona śmiertelnie tłuszcza obsiada niemiłosiernie kiwający się stół.

— „Laska pielgrzyma" — sztuka w 3 aktach — zaczyna reżyser, poczem „przejeżdża" szybko nad scenarjuszem — „Uboga izba mieszczańska, po prawej drzwi do przedpokoju, po lewej do sypialni. W środku stół itd. Wchodzi Jerzy Danesz.

Nic...

— Gdzie jest pan X? — grzmi reżyser. — Czy nie wie, że jest próba czytana?!

— Ma próbę na scenie — odzywa się ktoś od niechcenia.

— Wobec tego ja odczytam jego „kwestję" — decyduje się reżyser. — Jerzy Danesz wchodzi: „Klaro! Stało się coś nieprzewidzianego".

— ...Klara!

...Cisza...

— Do djabła — woła reżyser — gdzie jest Klara?

...Cisza...

— Prawdopodobnie... chora — odzywa się jakiś ponury głos.

— Wyjechała na gościnne występy — syczy inny głos.

— No, to ja odczytam rolę Klary — wzdycha reżyser.

Szybko, jakby go kto ścigał, klepie djalog między Jerzym Daneszem a Klarą. Nikt tego nie słucha. Po drugiej stronie stołu zawiązuje się cichy djalog.

— Kasia wchodzi — z westchnieniem ulgi rzecze reżyser.

...Cisza...

— No, proszę pani — roztwiera „pysk" reżyser — niech pani uważa, przecież pani jest Kasią.

— Wiem o tem — odpowiada naiwna.

— Niechże więc pani już raz czyta!

— Kiedy zapomniałam roli w domu — oświadcza z rozkosznym uśmiechem.

Reżyser żuje w ustach jakieś okropne przekleństwo i wkońcu sam odczytuje djalog między Kasią a Klarą i to tak pośpiesznie, jak proboszcz, który odmawia „Ojcze-nasz" na pogrzebie biedaka.

(C. d. n.)

*) Znakomity czeski autor dramatyczny uchyla rąbka z „zakulisowej pracy" i w sposób niezwykle dowcipny opisuje „próby" z utworu scenicznego, którego autor „miał szczęście", że go przyjęto.

pując na miejsce poprzednio aresztowanych. W okręgu warszawskim utworzono takich komitetów ponad 100, w Zagłębiu Dąbrowskiem — 30".

Oto jaki charakter miała w rzeczy samej komunistyczna akcja wyborcza, której najważniejsze momenty musiały ujść uwagi ogółu, jako przedsiębrane na drodze konspiracji.

Taktyka wyborcza partji została ustalona na ostatniem plenum Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Polski, odbytem w Gdańsku w styczniu b. r. Wtedy to wysunięto następujące postulaty: 1) Zdecydowane **zwrócenie frontu wyborczego przeciwko PPS** przez odrzucenie na każdym terenie i we wszystkich okolicznościach koalicji z PPS., chociażby lista komunistyczna w odnośnym okręgu nie miała żadnych widoków zdobycia mandatu i chociażby takowy miał w rezultacie przypaść nawet ugrupowaniom prawicowym; 2) **Zwalczanie „szowinistycznego nacjonal-faszyzmu"**, który tworzy się świadomie w Polsce rzekomo pod egidą rządu Marszałka Piłsudskiego i swem ostrzem jest jakoby skierowany przeciwko Rosji Sowieckiej(?) jako państwu i przeciwko komunizmowi, jako doktrynie socjalnej.

Jako **momentów agitacyjnych** plenum Kom. Centr. uchwaliło w Gdańsku użycie następujących atutów: zwalczanie rzekomej „daweyzacji" Polski, czyli opanowywania rzekomego gospodarki ekonomicznej państwa przez kapitał amerykański, dalej zwalczanie wpływów angielskich na politykę zagraniczną Polski(?), oraz zwalczanie antysemityzmu w masach robotniczych.

Te postulaty stanowiły platformę wyborczą Kom. Partji Polski. Lecz nie one, zapewne, stanowiły główną siłę atrakcyjną komunistów. Taką moc posiadały raczej **poważne środki finansowe, rzucone różnemi drogami i pod różną postacią na szalę wypadków** w przededniu wyborów w Polsce przez decydujące czynniki Kominternu. Narazie jednak ich ustalenie napotyka na duże trudności, a ujawnienie posiadanych już w tym kierunku danych byłoby nawet przedwczesnem.

Burza w okręgowym komitecie P. P. S. w Warszawie.

Atakowano kierownictwo komitetu za kampanję opozycyjną wobec rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. W kołach politycznych **omawiano wczoraj obrady okręgowego komitetu robotniczego PPS w Warszawie**. Na obradach tych panowała **niezwykle burzliwa atmosfera** w związku z przegraną wyborczą w Warszawie. **Podniesiono szereg zarzutów przeciw obecnemu kierownictwu okr. komitetu robotniczego, zaatakowano „Robotnika" za zbyt ostrą kampanję opozycyjną wobec rządu**, jak również **uprawianie opozycji w stosunku do uroczystości imieninowych pierwszego Marszałka Polski.**

W chaosie dyskusji **wydobyto też znaną sprawę ustąpienia z partji i listi ministra Moraczewskiego.** Ponadto żądano, aby poseł **Barlicki zrzekł się swego mandatu z Warszawy na rzecz prezesa Jaworowskiego.** Postanowiono **wysłać do Komitetu Centralnego P. P. S. delegację**, która przedstawi **żądanie nawiązania kontaktu z rządem i poparcia jego usiłowań.**

Inicjatywa ta spotyka się z daleko idącym krytycyzmem ze strony szeregu czynników Centralnego Komitetu P. P. S. Wyniki obrad organizacji warszawskiej P. P. S. wpłyną zapewne na **zaostrzenie się stosunków wewnątrz nych w łonie tego stronnictwa.**

—0—

Waldemaras stanie na czele delegacji do rokowań z Polską.

Odpowiedź Litwy na ostatnią notę polską.

Warszawa. *(PAT)* **We wtorek**, dnia 20 marca o godzinie 11 rano posła polskiego w Berlinie p. **Olszowskiego odwiedził poseł litewski Sidikauskas i doręczył mu pismo** następującej treści:

„Panie ministrze! Rząd mój polecił mi prosić W. E., aby zechciała przesłać J. E. p. A. **Zaleskiemu**, ministrowi spraw zagranicznych Rzplitej Polskiej **następującą wiadomość:**

Rząd litewski ma zaszczyt podać do wiadomości rządu Rzplitej Polskiej w odpowiedzi na notę J. E. p. ministra spraw zagranicznych Rzplitej Polskiej z dnia 15 marca 1928, że **delegacji litewskiej na konferencji litewsko-polskiej, która odbędzie się 30 b. m. w Królewcu, przewodniczyć będzie J. E. prof. Waldemaras**, prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Litwy. Zechce Pan przyjąć, Panie ministrze, zapewnienia mego wysokiego poważania. (—) **Sidikauskas".**

Kowno, 21 marca (AW). Przygotowana jest **nowa nota do rządu polskiego, która ma wyszczególnić członków delegacji litewskiej** do rokowań z Polską.

M. in. w skład tej delegacji wchodzą **Dr. Sannjus** znany działacz administrac. kowieńskiego M. Z. Do delegacji przybędzie dzisiaj poseł litewski w Paryżu **Klimas.**

W Litwie będzie rządziła komisja prawnicza.

(Telegram własny „N. Reformy").

Kowno, 21 marca. Z kół zbliżonych do rządu donoszą, że Waldemaras opracował szczegółowo **projekt utworzenia specjalnej komisji prawniczej**, która ma sprawować **władzę ustawodawczą** i ma być złożona z osób, mianowanych przez rząd. Komisja ma otrzymać bardzo **szerokie pełnomocnictwa**, między in. prawo ratyfikowania umów międzynarodowych. Planowane uprzednio przez Waldemarasa referendum ludowe, w sprawie zmiany konstytucji, należy uważać za ostatecznie pogrzebane na czas nieograniczony. Rząd Waldemarasa sądzi, że pozycja jego nie jest jeszcze tak mocna, aby można było powierzyć losy rządu głosowaniu ludowemu.

Dymisja gen. Władysława Sikorskiego.

Zmiany i awanse w armji.

Ostatni „Dziennik Personalny" M. S. Wojsk. ogłasza, że zwolniony został ze stanowiska dowódcy O. K. Lwów gen. dywizji **Władysław Sikorski.** Na jego miejsce mianowany został w korpusie generałów gen. brygady **Bolesław Popowicz.**

„Dziennik Personalny" przynosi dalej nominację pułkownika **Jana Kruszewskiego**, d-cę piechoty dywizyjnej 1 dyw. piech. Leg. na d-cę 1 dyw. piechoty Leg. Pułk. **Pakosz Michał** został mianowany d-cą piechoty dywizyjnej 1 dyw. piech. Leg., pułk. sztabu gen. **Krzyżanowski Bolesław**, d-cą 1 pp. Leg., zaś pułk. **Dobrodzicki Jerzy** z 18 dyw piech. i pułk **Wżaliński Mikołaj** zostali przeniesieni do dyspozycji drugiego wiceministra wojny.

Dalej „Dziennik Personalny" ogłasza awanse poruczników na kapitanów i rotmistrzów.

Mianowanych zostało kapitanami piechoty 368 poruczników, w korpusie oficerów kawalerji 69, w artylerji 89, w korpusie inżynierów 24, w lotnictwie 28, w łączności 22, w żandarmerji 3, w administracji 3, w sądownictwie 4, lekarzy 41, aptekarzy 3, oficerów gospodarczych 11, oficerów uzbrojenia 16, oficerów geografów 8, weterynarzy 7, oficerów administracji 8.

—0—

Audjencje u Prezydenta Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. **P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął** dziś o godz. 12 w południe prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. **Góreckiego** i prezesa Banku Rolnego p. **Ludkiewicza.** Następnie zaś prof. **Kochanowskiego** w związku z posiedzeniem kapituły orderu „Polonia Restituta", która zbiera się w najbliższych dniach dla omówienia nadawania orderów w dniu 3 Maja.

Ks. biskup Bandurski udekorowany wielką wstęgą „Polski Odrodzonej"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. Z Wilna donoszą: wojewoda **Raczkiewicz dokonał** wczoraj w obecności dyrektora departamentu, p. **Skotnickiego, dekoracji ks. biskupa Bandurskiego wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".**

Pogłoski o zmianie na stanowisku dowódcy O. K. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. „Gazeta Warszawska Poranna" notuje pogłoskę, jakoby **dowództwo O. K. Warszawa miał objąć generał Rożen, zaś komendantem Warszawy** miał być mianowany pułk. **Jur-Gorzechowski.**

Kandydatura na marszałka Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. Część prasy warszawskiej wymienia **jako kandydata na marszałka Senatu**, senatora **z listy Nr. 1, profesora** uniwersytetu wileńskiego, **Szymańskiego.**

Poseł Stańczyk wchodzi do Sejmu z listy państwowej.

Warszawa, 21 marca (AW). Wybrany z **Zagłębia Dąbrowskiego** z listy państwowej do sejmu Nr. 2 poseł **Stańczyk zrzekł się mandatu z tej listy.** Na jego miejsce z Zagłębia Dąbrowskiego wejdzie do sejmu prezydent Sosnowca **poseł Bień.**

Dr. Putek zrzekł się mandatu.

Warszawa, 21 marca (AW). **Wybrany z okręgu 43** (Wadowice-Nowy Targ-Żywiec) **poseł Putek z „Wyzwolenia"** zwrócił się do zarządu stronnictwa z żądaniem **przydzielenia mu mandatu z listy państwowej**, na której figuruje na trzeciem miejscu. Zarząd Wyzwolenia **odpowiedział odmownie**, wobec czego poseł Putek oświadczył, że **zrzeka się mandatu zarówno z listy okręgowej jak i państwowej.**

Nie okoniowcy, lecz jedynka otrzymała mandat w Iłżeckiem.

Warszawa, 21 marca (AW). Według uzupełniających informacji **z okręgu iłżeckiego mandat**, który **przy prowizorycznych obliczeniach przyznano liście Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego Nr. 12 (Okoniowcy), przypadnie liście nr. 1.**

Liście nr. 12 **zabrakło** do otrzymania mandatu **kilkadziesiąt głosów**, które zostały unieważnione.

—0—

Król Amanullah przybywa do Warszawy około 20 kwietnia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 marca. Dowiadujemy się, że **przyjazd króla Afganistanu Amanullaha I.** i jego żony **Surij do Warszawy** nastąpi **około 20 kwietnia.**

Rozporządzenie o kodeksie postępowania doraźnego.

Warszawa, 21 marca. (PAT) Numer 33 Dziennika Ustaw Rzplitej z dnia 20 b. m. zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 19 marca 1928 r. **o kodeksie postępowania karnego w przepisach wprowadzających ten kodeks, oraz o postępowaniu doraźnem.** Pierwsze z wymienionych rozporządzeń wchodzi w życie z dniem **1 lipca 1929 roku i uchyla** dotychczasową obowiązującą trzecią procedurę karną rosyjską, austrjacką i niemiecką. Rozporządzenie o przepisach wprowadzających kodeks postępowania karnego, oraz o postępowaniu doraźnem, **wchodzi w życie równocześnie z kodeksem postępowania karnego.**

—0—

Kwota imigracyjna do Stanów Zjedn. nie została zmieniona.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

WASZYNGTON, 21 marca. Senat uchwalił **odroczyć na rok wprowadzenie w życie nowej ustawy imigracyjnej.**

Wódz narodowej demokracji w Ameryce zastrzelił się.

Chicago, 21 marca (PAT). Wielkie poruszenie wywołała tu wiadomość o śmierci znanego bankiera i działacza społecznego, Jana Smólskiego, który zastrzelił się w hotelu Ceneca w dniu wczorajszym. Przyczyną popełnienia samobójstwa przez Smólskiego była choroba.

Smólski urodził się w Poznaniu w r. 1867. Do Ameryki przyjechał będąc jeszcze dzieckiem. Piastował on różne urzędy, m. in. był skarbnikiem stanowym. W r. 1906 założył bank Northwestern Trust, który był jednym z największych banków w Chicago. Smólski był prezesem Wydziału Narodowego.

Nie doszło do zawarcia traktatu handlowego z Łotwą

Ryga, 21 marca (AW). Wczoraj **podpisany został protokół końcowy z rokowań w sprawie traktatu handlowego polsko-łotewskiego.**

Protokół podpisał poseł **Łukasiewicz** i minister spraw zagran. **Baliodi.**

W wyniku rokowań **traktat nie został zawarty** wobec istniejących **różnic zdań w sprawie klauzuli rosyjskiej i litewskiej.**

—0—

Inżynierowie zagraniczni opuszczają Rosję.

Berlin, 21 marca (Pat-Radjo). „Berliner Tageblatt" donosi z powołaniem się na informacje z Moskwy, że **aresztowanie inżynierów niemieckich** w zagłębiu donieckiem wywołało **wśród reprezentacyj handlowych i przemysłowych firm zagranicznych w Rosji formalną panikę.**

Wielkie zaniepokojenie objawiają przedewszystkiem przedstawiciele finansowego koncernu amerykańskiego Marquarta. Cały **szereg inżynierów zagranicznych przygotowuje się do opuszczenia Rosji.** Pozostali zwrócili się w drodze telegraficznej do swoich central z żądaniem instrukcyj.

W kołach cudzoziemskich w Moskwie zapatrują się **pesymistycznie na ewentualny wynik interwencji rządu niemieckiego** .

„Der Tag" twierdzi, że **ani ambasador niemiecki w Moskwie ani konsul generalny w Charkowie dotąd nie otrzymali zezwolenia na odwiedzenie uwięzionych inżynierów.**

Sprawa obrony też nie została wyjaśniona. Według ustaw sowieckich **niema mowy o tem, aby obrońcy niemieccy mogli być dopuszczeni.** Możliwe jest jedynie dopuszczenie adwokatów niemieckich w charakterze doradców prawnych obrońców sowieckich.

Uroczystości Ibsenowskie w Norwegji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Oslo, 21 marca. Punktem kulminacyjnym obchodów ku czci Ibsena była we wtorek uroczystość przy grobie Ibsena na cmentarzu. Przedstawiciele 20 krajów złożyli na grobie wieńce.

Nadto odbyła się uroczysta Akademja w Uniwersytecie, w obecności króla i następcy tronu. Na Akademji ogłoszono nadanie czterech dekretów doktorów honorowych.

Pożar w gmachu więziennym.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 21 marca. W więzieniu Sing-Sing zniszczył dzisiaj pożar fabrykę materacy, przyczem w czasie akcji ratunkowej **zginęło 3 więźniów**, zaduszonych wydzielającemi się gazami. Aczkolwiek 200 więźniów znajdowało się w chwili pożaru poza murami gmachu więziennego, i brama wiodąca do więzienia stała otworem dla straży ogniowej, **żaden z więźniów nie próbował ucieczki.**

Co znaleziono w łodzi podwodnej „S. 4"?

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 21 marca. Po 12 tygodniach **udało się wreszcie podwodnym łodziom ratunkowym wydobyć z pod fal morskich tragicznie zatopioną łódź „S. 4".** Oczom holowników ukazał się straszny widok: **we wnętrzu** kadłuba **znaleziono 32 trupy**, pokryte szlamem wodnym. Widocznie nieszczęśliwi **zmarli** już po upływie **kilku godzin.** Natomiast **6 trupów marynarzy w kabinie torpedowej** okazuje, że biedacy **męczyli się 3 i pół dnia**, wreszcie wycieńczeni głodem i brakiem powietrza **położyli się w hamakach i zasnęli snem wiecznym**, nie zdoławszy odkorkować **ostatnich flaszek z tlenem zapasowym**, które znaleziono nienaruszone. Wszystkie hermetyczne **zamknięcia** torpedowe znaleziono **nietknięte**, z czego można wnosić, że **załoga nie usiłowała wydostać się** na tej drodze z objęć śmierci; widocznie **pewna była, że ratunek nadejdzie.** Również luba, przez którą załoga pompowała powietrze, funkcjonuje należycie.

Zwłoki, otulone we flagi, przywieziono na ląd i zawieziono na ukwieconych autach do szpitala. Pogrzebanie odbędzie się na cmentarzu narodowym Arlington koło Waszyngtonu.

Napad Indjan na osiedla białych.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 21 marca. **5.000 Indjan w Guajakwil splądrowało osiedla białych, niszcząc plony.** Rząd wysłał część garnizonu z Rio Bamba celem stłumienia powstania. Miejsce ruchu powstańczego znajduje się w południowo-amerykańskiej republice Equador.

Dział giełdowy.

Kraków, 21 marca.

AKCJE I WALUTY BEZ WIĘKSZEJ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania w dalszym ciągu spokój. Obroty ograniczone do minimum, większość papierów bez ruchu. Kursy w przybliżeniu kształtowały się następująco: Bank Polski 147—148, Przemysłowy 105, Tohan 13.25, Zieleniewski 155.20—156, Górka 94—96, Siersza górnicza 12.80—13, Chybie 4.90—5, Piasecki 16, Lokomotywy 90, Cegielski 45½, Dolarówka 70.2—71.5

Na rynku walut i dewiz panowały tendencja utrzymana, usposobienie spokojne, przy niewielkich obrotach. W Krakowie dolar got. 8.88—8.88½, czeki bank. 8.89 3/4—8.90 1/4, w Warszawie dolar 8.88 3/4—8.89 1/4, czeki 8.89 3/4—8.90½, we Lwowie dolar 8.89—8.89½, czeki 8.89 3/4 do 8.90½, w Katowicach dolar 8.88 1/4—8.88 3/4, czeki 8.89 3/4—8.90½ Bank Polski bez zmiany.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 21 marca. Zebranie dzisiejsze upłynęło pod znakiem tendencji niejednolitej przy nieznacznych obrotach. Uwidocznił się zarówno poprawa jak i pogorszenie kursów szeregu papierów. Wyżej notowano akcje bankowe, żelazne, elektryczne i zakładów Montana.

Siersza 10.45, Portland 62, Karpaty 29, Galicja 70, Schodnica 8.45, Nafta 32.85, Alpiny 41.50, Galicyjski Bank Hipoteczny 69, Fanto 6.7, Zieleniewski 15.3.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 21 marca.

UROCZYSTOŚĆ IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Miasto Tarnów uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego obchodziło niezwykle uroczyście. Dnia 17 b. m. wieczorem odbył się po ulicach miasta capstrzyk orkiestry 16 p. p. i orkiestr cywilnych. Dzień 18 b. m. poświęcony był właściwej uroczystości Rano pobudka, potem msza św., po której nastąpiła przed władzami wojskowemi i cywilnemi defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego i kompanji „Strzelca", ładnie umundurowanej przez prof. Cholewskiego.

W sali kinoeatru „Marzenie" odbyła się przed południem uroczysta akademja. W program akademji weszły: pięknie wypowiedziane słowo wstępne dra Rybczyńskiego, doskonałe produkcje orkiestry symfonicznej Tow. muzycznego (Polonez C-dur Chopina i uwertura „Bajka" Moniuszki) pod batutą kpt. Ciapskiego, bardzo piękna deklamacja hr. Zborowskiej przy akompanjamencie fortepjanu i orkiestry wojskowej („Hymn na cześć Marszałka Piłsudskiego" Skarbka i „Krzyżyk z Olszynki" Or-Ota), oraz produkcje chóru Tow. muz. pod dzielną batutą prof. Gorzejewskiego. Poszczególne punkty programu oklaskiwała liczna publiczność bardzo gorąco.

Po południu odbyły się zawody strzeleckie na strzelnicy wojskowej. Najlepsi strzelcy otrzymali nagrody w formie zegarków, scyzoryków i t. d. Dnia 19 b. m. odbyły się w szkołach nabożeństwa, oraz uroczyste poranki. Słowo wstępne do wojska wygłosił prof. Cholewski. Kinoteatr „Apollo" dla zaproszonych gości wyświetlił film „Polonia restituta" Wieczorem odbył się wieczór legjonowy, w program którego weszły: przemówienie prof. Majchra, produkcje chóru Tow. muz., produkcje orkiestry symfonicznej, deklamacje i kino legjonowe. Całość wypadła bardzo składnie. Nie potrzebujemy dodawać, że domy były udekorowane nalepkami z portretem Marszałka i flagami o barwach państwowych. Nadto sprzedawano znaczki, z których czysty dochód przeznaczono na budowę schroniska dla chłopców im. Piłsudskiego. Manifestacje kuczci Marszałka miały charakter wprost żywiołowy.

Dwudziestopięciolecie II gimnazjum. Z sądu przysięgłych. Kronika policyjna.

W roku bieżącym II gimnazjum obchodzi 25-lecie swego istnienia. Celem uczczenia powyższej rocznicy, zawiązał się wśród profesorów komitet z prof. Machalskim na czele. Komitet ścisły uchwalił powołać do swego składu byłych uczniów i profesorów, a uroczysty obchód wyznaczył na październik br.

Przed Trybunałem sądu przysięgłych odbyło się kilka zajmujących rozpraw. I tak Trybunał skazał na karę śmierci przez powieszenie żebraka Jana Miguta, który, jak to w swoim czasie donieśliśmy, dla kilku złotych zamordował motyką Apolonję Pupową w Górze Ropczyckiej. Obrońca dr. Fink zgłosił zażalenie nieważności. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Paleczny.

Drugą rozprawą ciekawą była rozprawa przeciw Janowi Ptakowi, który z miłości do Marji Nytkowej zabił jej 70-letniego męża, a ciało jego wrzucił do studni. Rozprawę, której przewodniczył s. s. o. Paleczny, odroczono, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

Przed Trybunałem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Wojciechowi Podgórskiemu, Franciszkowi Walaszczyńskiemu i Franciszkowi Jachnie, którzy w styczniu br. napadli na mieszkanie Marji Pałkowej w Wietrzychowicach i obrabowali ją z pieniędzy. Trybunał skazał dwóch pierwszych na 4 lata, a Jachnę na 2 lata ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył s. s. o. dr. Szklarzewicz.

Policja tarnowska przyaresztowała Marjana Kubisia false Karpika z Podgórza i Jana Piotrowskiego za kradzieże strychowe, popełnione w lutym br na szkodę p. Schwawenfelda Salo, Marji Kopeciowej i Klary Saphier. Szkoda wynosi przeszło 500 zł. Kubisia poszukiwała policja za szereg kradzieży, dokonanych na terenie Tarnowa.

Loty przez ocean.

Z powodu lotu ponad oceanem Atlantyckim kapitana Hinchcliffa przynosi „Berliner Tageblatt" następujące uwagi swojego referenta fachowego, R. Essweina:

Fakt, że kapitan angielski Hinchcliffe, którego śmierć jest już pewnikiem, przedsięwziął swój lot ponad oceanem bez bębna reklamowego, rozbraja nas. Tego rodzaju lekkomyślne wyprawy lotnicze nie mają nic, ale to najzupełniej nic wspólnego z potrzebami i interesami ruchu, a kto chce w tak niezwykły sposób opuścić ten świat, niechże przynajmniej nie budzi niepokoju w świecie, zapowiadając niejako naprzód swoje samobójstwo, inkasując z góry domniemane laury, jak to się działo ubiegłego roku.

Po nieszczęsnym locie miss Grayson i jej czterech pasażerów w grudniu 1927 r. pisaliśmy: „Jeżeli w r. 1928 jednomotorowe samoloty lądowe pojawią się nad oceanem, to po dotychczasowych strasznych doświadczeniach sternikami ich będą albo warjaci, albo romantyczni samobójcy. Należy przy tej sposobności przypomnieć, że w ubiegłym roku Hinchcliffe chciał z Levinem przedsięwziąć lot z Europy do Ameryki, ów lot, którego stanowczo nie chciał się podjąć Chamberlain, pilot lotu Nowy Jork-Paryż. Brak namysłu, z jakim naówczas pilot angielski przyjął propozycję Levine'a, nie wystawił dobrego świadectwa jego krytycyzmowi, a nieszczęsny lot, rozpoczęty d. 13 b. m., potwierdza wrażenie, naówczas odniesione.

Ale główną rzeczą jest tutaj nie śmierć poszczególnych lotników, lecz fakt, że nie został dotąd osiągnięty cel, to jest lot z Europy do Ameryki. Powiadają, że piloci francuscy Costes i Le Brix, którzy szczęśliwie dokonali lotu z Afryki do Brazylji (na samolocie lądowym), mają zamiar przedsięwziąć lot non stop z Ameryki do Europy lub naodwrót. Dotąd nie zdecydowali się jeszcze co do kierunku, ale wedle najnowszych wiadomości mają startować w Le Bourget. (Byłaby szkoda dwóch pilotów takiej klasy). Prócz tego we Francji rozważane są dalsze projekty, a w tych dniach pojawiła się wiadomość, że niemieccy piloci Koehl i Loose, którzy w roku ubiegłym na samolocie „Bremen" puścili się do Ameryki, ale powrócili z nad brzegów Irlandji, mają tę karkołomną podróż powtórzyć. Mają podobno użyć tej samej maszyny (znowu samolot lądowy!). Jak wspomnieliśmy, każdy może dowolnie rozstrzygnąć, w jaki sposób ma zakończyć swoją wędrówkę na tym świecie, ale p. Kohl zajmuje wybitne stanowisko w niemieckiej „Lufthansa" i należałoby się zastanowić, jakie wrażenie w sferach lotniczych musiałby wywołać jego nieudały, albo katastrofalny lot.

Byłoby rzeczą nierozsądną ograniczanie prywatnej inicjatywy, zabraniając poprostu lotów transoceanicznych, o ile zresztą podobny zakaz byłby możliwy. Jeżeli jednakże prywatne przedsięwzięcia tego rodzaju mają dochodzić do skutku bez gruntownych i ścisłych przygotowań, to państwo powinno postarać się o to, ażeby tak się nie działo. Jest to w interesie zarówno techniki lotniczej, jakoteż ogółu. To trzeba wreszcie podnieść, gdyż przykrywanie studni nie ma celu, gdy dziecko już do niej wpadło.

Kraków w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego.



Fotografja nasza przedstawia fragment z defilady na dziedzińcu wawelskim.

Projekt rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem.

Uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów z dnia 14/III. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **postępowaniu administracyjnem** stanowi doniosły **krok w kierunku uporządkowania form postępowania w urzędach administracyjnych przy załatwianiu spraw,** dając obywatelom gwarancję jednolitego i bardziej sprawnego i szybkiego załatwienia ich spraw.

Jak wiadomo, dotąd przeważnie tylko postępowanie odwoławcze od orzeczeń i zarządzeń administracyjnych **było unormowane przepisami ustawowemi i to w sposób niejednolity** (np. ustawa o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych, ustawa o środkach prawnych od orzeczeń władz szkolnych i inne przepisy rozsiane po poszczególnych ustawach). Obecnie zostaje **uregulowany również tryb postępowania przy pierwotnem załatwieniu spraw** (postępowanie w I instancji) i to tak postępowania **władz państwowych, jak samorządu terytorjalnego.** Poszczególne działy projektu traktują kwestje: właściwości władz, wyłączenia urzędników administracyjnych dla uniknięcia stronności, sprawę stron i osób interesowanych oraz ich pełnomocników, sposobu wnoszenia podań, sporządzania protokołów, wezwań i doręczeń, terminów, form postępowania wyjaśniającego sprawę, dowodów, sposobów załatwienia sprawy, postępowania odwoławczego, wypadki wznawiania postępowania, uchylania oraz sprawy decyzji z urzędu, opłat i kosztów w postępowaniu administracyjnem.

W oczekiwaniu wiosny.

Komu tu dzisiaj wierzyć, jeżeli nawet urzędowe zapowiedzi zawodzą. Mamy urzędową wiosnę, która trwa od dnia 21 marca do dnia 21 czerwca. Mamy? Ależ broń Boże, nie mamy, tylko powinniśmy mieć, a to wielka różnica. Ludzie palą w piecach, chodzą we futrach i wymyślają... zimie. Czy to sprawiedliwe? Co winna zima, że wiosna raczyła się spóźnić? Wszyscy lubią się spóźniać, z wyjątkiem, gdy chodzi o odbiór pieniędzy. Oczywiście wiosna nie potrzebuje pieniędzy, to też wedle wszelkich reguł, panujących na ziemi, może się dowoli spóźniać. Ale wiosna nie korzysta z tego przywileju i bywają wypadki, że już z początkiem marca przechadza się po plantach wśród kiełkującej zieleni, a pan plantowy uśmiecha się do niej. Tylko tego roku jej samolot, zbudowany z chmur i promieni słonecznych, nie mógł jeszcze wystartować, gdyż musi czekać na wiatr południowy.

A kiedy ten wiatr zawieje? Nie wiadomo, niema bowiem dotąd niebieskiego rozkładu jazdy. Trzeba mieć cierpliwość przynajmniej taką, jak przy bolu zęba na wsi, gdzie niema innego dentysty prócz kowala.

h. j—e.

KRONIKA.

Kraków, 21 marca.

Międzynarodowy kongres pokojowy w Warszawie.

W dniach od 25 do 29 bm. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres pokojowy, 26 z rzędu. Tematem obrad będzie m. in. sprawa rozbrojenia, porozumienia ekonomicznego narodów oraz zagadnienia aktualne, jak sytuacja w Chinach, kwestja paneuropejska itp. Na konferencję ma przybyć około 200 uczestników z wszystkich krajów Europy. Po zamknięciu obrad odbędzie się wycieczka delegatów do Krakowa, Lwowa i Zakopanego.

Sprawa komercjalizacji kolei nie aktualna.

Pisma warszawskie donoszą, że projekt komercjalizacji kolei państwowych został wycofany z rady ministrów. Sprawa ta narazie przestała być aktualną.

Dekret o stanie wyjątkowym.

Z Warszawy donoszą: W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ukazało się **rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stanie wyjątkowym**, który może być wprowadzony przez **Radę ministrów w razie rozruchów wewnętrznych, podczas wojny** lub **w przeddzień wojny.** Stan wyjątkowy powoduje **całkowite lub częściowe zawieszenie wolności osobistej, nietykalności mieszkania, wolności prasy, tajemnicy korespondencji oraz prawa zgromadzania się** i zawiązywania stowarzyszeń.

W czasie zawieszenia prawa wolności prasy, władze administracji ogólnej mają **prawo wprowadzić cenzurę prewencyjną,** ponadto **Rada ministrów** może upoważnić ministra sprawiedliwości do wydania **rozporządzenia o sądach doraźnych.** Jeżeli wprowadzony zostanie **stan wyjątkowy w czasie przerwy w obradach sejmowych** na obszarze obejmującym **więcej niż jedno województwo, wówczas Sejm zbiera się automatycznie w 8 dni po ogłoszeniu stanu wyjątkowego.**

Sejm może odmówić zatwierdzenia o stanie wyjątkowym i wówczas **traci ono natychmiast moc obowiązującą.**

Ferje wielkanocne w szkołach.

Z Warszawy donoszą:

Zgodnie z okólnikiem min. oświaty, rozesłanym do wszystkich kuratorjów szkolnych, **tegoroczne ferje Wielkanocne w szkołach powszechnych i średnich będą trwały od 3-go do 16-go kwietnia.** Ferje Wielkanocne na **wyższych uczelniach rozpoczynają się 1-go kwietnia i trwać będą do 16 kwietnia z wyjątkiem uniwersytetów,** które będą miały przerwę **1-miesięczną .**

Elektryfikacja Polski.

Dnia 20 bm. w lokalu Związku Miast Polskich w Warszawie odbędzie się konferencja z udziałem dyrektorów największych elektrowni komunalnych w Polsce, oraz członków zarządów większych miast. Konferencja ma ustalić zasady współpracy elektrowni komunalnych i skoordynowania ich działalności w dziedzinie zamierzonej elektryfikacji kraju.

Król Afganistanu przybędzie do Warszawy.

Z Londynu donoszą: Rozpowszechniona przez „Daily Express" wiadomość o zamierzonem przyspieszeniu powrotu króla Amanullaha do ojczyzny z pominięciem Warszawy została oficjalnie zdementowana. Król Amanullah przybędzie do Warszawy 14 kwietnia.

Konferencja pokojowa wyznań religijnych w Hadze.

W Hadze w dn. 31 lipca do 2 sierpnia r. b. odbędzie się międzywyznaniowa konferencja w sprawie pokoju powszechnego. Wszystkie wyznania są dopuszczone z wyłączeniem wszelkiej krytyki w sprawach religji, a jedynie dla złączenia usiłowań duszpasterzy w obronie i krzewieniu idei pokoju.

Językami oficjalnemi są: francuski, niemiecki, angielski i holenderski, przekłady dokonywane będą jedynie na język esperanto. Składka wynosi 3 guldeny holenderskie. Adres komitetu, który zamawiać będzie mieszkania wobec spodziewanego natłoku z powodu olimpjady, jest: M-me J C. Insbrücker Oostduinbaan 32 w Hadze.

Samobójstwo znanego bankiera polskiego w Chicago.

Z Chicago nadeszły ogólnikowe wiadomości o **samobójstwie Jana Smulskiego,** znanego bankiera i działacza społecznego. Samobójstwo dokonane zostało w poniedziałek rano o godz. 6. Smulskiego znaleziono we własnem mieszkaniu z przestrzeloną skronią. Obok leżał rewolwer.

Smulski liczył 61 lat. W życiu Polonji amerykańskiej był jedną z najwybitniejszych postaci. Stworzył własny bank, najpoważniejszą instytucję finansową polską w Ameryce. Brał czynny udział w życiu Polonji amerykańskiej, należał do twórców Wydziału Narodowego w czasie wojny i obok Ignacego Paderewskiego odgrywał w nim kierowniczą rolę jako skarbnik wydziału. Bardzo wydatnie wspierał Komitet Narodowy w Paryżu.

—0—

Tragiczny zgon przemysłowca krakowskiego.

Przed kilku dniami donieśliśmy o katastrofie automobilowej, której ofiarą padł p. Mecnarowski, właściciel zakładu krawieckiego w Krakowie. Jak się dowiadujemy katastrofa nastąpiła w Krzyszkowicach o 5 km od Myślenic. P. Mecnarowski wyrzucony z auta — padł na barjerę i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Natychmiast po wypadku towarzyszący mu burmistrz m. Makowa p. Skupiński i przemysłowiec z Makowa p. Weiss przewieźli p. Mecnarowskiego do Myślenic, gdzie miejscowy lekarz udzielił mu pierwszej pomocy. Ponieważ telefoniczne starania nadesłania samolotu sanitarnego z Krakowa spotkały się z odmową — p. M. przewieziono do Krakowa, gdzie po ciężkich męczarniach zmarł wczoraj w nocy.

—o§o—

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołączamy czeki P. K. O., celem odnowienia prenumeraty.

—0—

OWACJA DLA PREZYDENTA ROLLEGO. Wczoraj wieczorem zebrał się najliczniejszy klub Rady miejskiej, liczący około 70 członków — Klub Zjednoczenia radzieckiego w pełnym prawie komplecie. Prezes tegoż, prof. dr. Zoll, w dłuższem przemówieniu złożył prezydentowi Rollemu serdeczne powinszowanie z powodu wyboru tegoż senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. Podniósł zwłaszcza radosny objaw, że mężowie tej miary, co prezydent Rolle, będą współdziałali przy reorganizacji ustroju naszej Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent Rolle, dziękując prezesowi Zollowi i wszystkim członkom Klubu za tak cenną dla niego owację, przedstawił, jak pojmuje swe zadanie jako członek parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej w obecnej tak trudnej i przełomowej chwili i zapewnił, że mimo nowych wielkich zadań, nietylko nie zaniedba swych obowiązków prezydenta miasta, ale i owszem, wchodząc w bliższy kontakt z władzami centralnemi, będzie mógł tem usilniej i skuteczniej popierać interesy do nowego życia budzącego się Krakowa.

SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem prez. miasta inż. Rollego i przy współudziale wiceprez. m. Ostrowskiego, odbyło się posiedzenie połączonych sekcyj ekonomicznej i skarbowej Rady miejskiej. Sekcje przyjęły wnioski prezydjum miasta w sprawie 10% dodatku do opłat od podań wnoszonych do magistratu, oraz w sprawie podwyższenia z 50% na 75% dodatku gminnego do podatku państwowego od nieruchomości — na rok 1928. Następnie uchwaliły sekcje wnioski magistratu w sprawie sprzedaży skarbowi państwa realności miejskiej t. zw. „Koszar im. Józefa Piłsudskiego" przy ul. Siemiradzkiego na cele pomieszczenia policji państwowej, dalej w sprawie parcelacji znacznego kompleksu gruntów prywatnych w Dz. XXI, oraz w sprawie odstąpienia gruntu w Dz. VII pod budowę seminarjum duchownego djecezj. częstochowskiej. Pozatem ustanowiły sekcje prawo budowli na parceli gm. w Dz. IV na rzecz Związku polskich artystów plastyków dla budowy domu na cele tego Związku, wreszcie ustaliły warunki licytacyjnej sprzedaży ofertowej parcel gm. z nabytego niedawno przez gminę bloku gruntów prywatnych w Dz. XXII.

DAR NA FUNDUSZ LOTNISKOWY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ. Rada miejska w Nowym Sączu złożyła kwotę 10.000 zł do rąk wojewódzkiego komitetu w Krakowie. Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, przystąpił zarząd szkoły w Witkowicach koło Krakowa w charakterze członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, w ilości 28 osób.

Jak się przedstawia preliminarz budżetowy na rok 1928/29?

Warszawa, 21 marca.

Ostatecznie ustalony **preliminarz budżetowy na rok 1928/29** będzie w dniu **27-go b. m. złożony do laski marszałkowskiej**. Zamyka się on sumą **dochodu 2,525.703 tysięcy** i sumą **wydatków 2,478.370 tysięcy.** Przewiduje się zatem **nadwyżkę w wysokości 47 miljonów.** Pod względem układu preliminarz nie różni się niczem od poprzednich. Dzieli się on na trzy grupy: mianowicie **budżet administracyjny, przedsiębiorstw państwowych i monopoli.** Zachowano również podział na dochody i wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, uznając za wydatki nadzwyczajne wydatki nie związane z normalnym tokiem administracji lub eksploatacji przedsiębiorstw i monopoli, a więc w głównej mierze wydatki inwestycyjne.

Z ogólnychd ochodów preliminowanych na **2,525.703 tys.** przypada **1,257.330 tys.** na dochody z danin publicznych, **836.894 tys.** na dochody z monopoli, w tem **400 mil. zł.** monopol tytoniowy, **370 mil** monopol spirytusowy i **176.587 tys.** z przedsiębiorstw, w tem około **80 mil.** wpłaty z lasów państwowych i **74 mil.** wpłaty kolei. Po stronie wydatków budżet został opracowany na podstawie płac urzędniczych dotychczasowych. **Uregulowanie** sprawy **uposażeniowej ma być przedmiotem osobnej ustawy,** przyczem uchwaloneby musiały być **nowo źródła pokrycia** przez ciała ustawodawcze, do których się rząd odwoła.

W tablicy poniższej podajemy zestawienie wydatków przewidzianych w budżecie na rok 1927/28, oraz preliminarz budżetowy na rok 1928/29.

	1927/28	1928/29
Prezydent Rzplitej	1.416	3.010
Sejm i Senat	6.934	9.224
Kontrola Państwowa	4.053	5.006
Prezydjum Rady Min.	1.654	2.157
Min. Spraw Zagran.	39.627	52.378
Min. Spraw Wojskowych	623.222	744.966
Min. Spraw Wewn.	180.012	223.465
Min. Skarbu	100.513	129 697
Min. Sprawiedliwości	90.295	108.162
Min. Przem. i Handlu	23.175	46.364
Min. Komunikacji	3.025	3.972
Min. Rolnictwa	32.867	46.794
Min. W. R. i O. P.	295.600	372.976
Min. Robót Publ.	85.289	134.656
Min. Pracy i Op. Społ.	56.315	60.233
Min. Reform Rolnych	32.486	47.566
Min. Poczt i Telegrafów	—	2.779
Emerytury	74.864	103.839
Renty inwalidzkie i pensje	101.471	130.046
Długi państwowe	145 070	231.225
Ogółem	1,897.888	2,458.515

Jako cechę charakterystyczną preliminarza budżetowego należy zaznaczyć **poważny wzrost inwestycyj.** Wydatki na **budowę nowych linij kolejowych** i inwestycje na kolejach wzrosły z 60 mil. do **214 mli.** W budżecie nadzwyczajnym M. S. Wojsk. 33 mil. na nowe buodwle. Prócz tego przenaczono na nadzwyczajne inwestycje przeszło 80 mil. zł. z rezerw skarbowych. **Budżet zatem na rok przyszły ma charakter wybitnie inwestycyjny.**

[...]KA IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Wśród [n]iezwyczajnych barwnych i pomysłowych dekoracj[i] domów i wystaw w mieście, niezwykle oryginalnie i estetycznie przedstawiała się wystawa [m]iejskiego sklepu elektrycznego przy ul. Brackiej, urządzona staraniem i za inicjatywą sprężystego kierownika sklepu, p. Kosteckiego, który — jak zwykle w podobnych uroczystościach — wykazał wielki gust i umiejęność zaaranżowania wystawy. W pośrodku wystawy dominowało popiersie Marszałka, a nad niem unosił się znany z poprzednich wystawy Orzeł Polski, złożony z kilkuset małych lampek elektrycznych. Wszystko to na tle hojnie rozrzuconej zieleni drzew iglastych, dawało miły i piękny obraz. Kierownikowi sklepu należy się uznanie za pamięć o wszystkich świętach i uroczystościach narodowych, tembardziej, że przykładem swoim daje zachętę i incjatywę i innym prywatnym przedsiębiorcom do naśladowania swego przykładu.

ŚLUB W KOŚCIELE NARODOWYM. Dnia 19 marca odbył się w Krakowie na Dębnikach w kaplicy seminarjum kościoła narodowego ślub dyrektora seminarjum duchownego tego kościoła Jana Tomaszkiewicza z śpiewaczką operową p. Karoliną Szafrańcówną.

Zaślubiny odbyły się przy udziale rodziny nowożeńców, zaproszonych gości głównie ze świata artystycznego i tłumu ciekawych widoku niezwykłego wydarzenia.

Jak nas informują, wyjeżdżają państwo młodzi do Ameryki.

CZY NOS DLA TABAKIERY, CZY TABAKIERA DLA NOSA? Że Kraków jest miastem czcigodnem, patyną wieków okrytem, o tem wiemy i sie tem szczycimy. Zarząd łaźni, zwanej szumnie „Rzymską", nie powinien jednakże z uwagi na powyższą tradycję, kultywować w swem przedsiębiorstwie zwyczajów z XVIII wieku. A więc woda w ciepłym basenie przypomina niejednokrotnie rosół z podłej garkuchni, temperatura łaźni waha się nierównomiernie od 20 do 80 stopni, w której to atmosferze niepodobna jest wytrzymać. Usługa pozostawia bardzo dużo do życzenia, pomimo [i]lość wysokiej opłaty, naddatków ect. Jeśli Krakowianie zdążyli się przyzwyczaić do tak z „europejskim" komfortem urządzonego i prowadzonego [za]kładu, to wzgląd na licznych cudzoziemców od[wie]dzających gród podwawelski, powiniem skłonić [k]ompetentne czynniki do dokładnego zajęcia się tą sprawą.

NA PLACACH TARGOWYCH W KRAKOWIE notowano następujące ceny: 1 litr mleka niezbieranego 40—45 gr., zbieranego 30—35 gr., śmietany słodkiej 60—70 gr., kwaśnej 1.80—2.40 zł., 1 kg. masła deserowego 7.80—8 zł., zwyczajnego 6.40—6.60 zł., kopa jaj 8.60—9 zł., sztuka 15—16 gr. Drób: kura 5—10 zł., kaczka 5—7 zł., gęś żywa 10—14 zł., indyk 15—25 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 14—15 gr., buraków ćwikł. 25—30 gr., marchwi 35—40 gr., cebuli 60—70 gr., czosnku 1.40—1.60 zł., pietruszki 40—45 gr., selerów 40—50 gr., walafjor (sztuka) 2.50—3.50 zł, wiązka rzodkiewki 0.70—1 zł., główka sałaty 30—40 gr., 1 litr barszczu czerwonego 35—40 gr., białego 40 gr.

ZNOWU PODUSZKI. Marji Files, zamieszkałej [prz]y ul. Grzegórzeckiej, skradziono z ganku poduszkę wartośści 100 zł. Policja aresztowała niejaką Czeczugę Marję, włóczęgę, za kradzież poduszki na szkodę M. Sznura przy pl. Nowym l. 9.

Z FABRYKI PERFUM DO SZYNKU. Nieznani sprawcy włamali się przez wyrwanie kraty w oknie, do fabryki perfum przy ul Kalwaryjskiej 94 i skradli większą ilość wyrobów kosmetycznych, wyrządzając szkodę na 4000 zł. Następnie cisami sprawcy wyłamali drzwi, prowadzące z fabryki do szynku Kinstlera, gdzie zabrali papierosy, czekoladę i wódkę, wartości około 1000 zł. Obłowiwszy się w szynku, wyrwali drzwi prowadzące do sklepu spożywczego, skąd skradli znowu towary spożywcze, wartości 700 zł. Policja za [spr]awcami wszczęła poszukiwania.

[C]ZYJA BRASOLETKA? M. Diamand złożył na komisjarcie P. P. złotą bransoletkę, którą odebrał [o]d pewnego chłopca w czasie, gdy ten znalazł ją [n]a ulicy i zamierzał z nią zbiec.

KRADZIEŻ Z MŁYNA. Na szkodę Alfreda Mar[k]owicza, właściciela młyna przy ul Krakowskiej, skradziono z zabudowań młyńskich pas skórzany, wartości 25 dolarów.

—0—

PROMOCJA. Dziś o godz. 1 w południe odbyła się w auli Uniwersytetu promocja p. Stanisława Spyry-Płonkowskiego na doktora wszech nauk lekarskich. W uroczystości wzięli tłumny udział koledzy, znajomi i przyjaciele nowego doktora.

Z KRAK. TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę dnia 21 b. m. odbędzie się w sali krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje, pułk. lek. dr. Maciąg: Ostry zanik wątroby na tle kilowem z przebiegu leczenia salwarsanem, dr. Wojciechowski: demonstracja preparatu ginekolog., z II kliniki wewn.: pokazy chorych, odczyt prof. dra E. Godlewskiego p. t. „Z badań nad regeneracja".

KONCERT WEBEROWSKI Z UDZIAŁEM MISTRZOWSKIEJ ORKIESTRY 20 PP. I P. SIWIKA, znakomitego tenora, odbędzie się dziś, we środę, [w s]ali Polskiej YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. [Wyk]onane zostaną najpiękniejsze arje i fragmenty [o]per: Wolny Strzelec, Oberon, Euryanta i Abu [Ha]ssan. Ceny popularne. Bilety do nabycia [w] księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz w sekre[ta]rjacie Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8.

KOŁO ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW [K]OLEJOWYCH W KRAKOWIE zawiadamia, że [w] piątek dnia 23 b. m. o godz. 19-tej w sali To[w]arzystwa Technicznego w Krakowie (ul. Stra[sz]ewskiego l. 28) wygłosi inż. Natan Kukuk od[czy]t na temat „Wagony motorowe i ich rento[wn]ość na P. K. P., oraz ich stosunek do parowo[z]ów i samochodów". W odczycie będzie również uwzględniony i opisany najnowszy typ wagonu motorowego z silnikiem dieslowskim, dostarczonym przez firmę E. V. A.' — Maybach w Niemczech, którym dyrekcja K. P. przeprowadza obecnie próby objazdu na różnych linjach w okręgu dyrekcji K. P. Goście mile widziani.

ARTYSTYCZNE „WIECZORKI MARYSIENKI". Z dniem 21 b. m. rozpoczną się w pięknych, historycznych salach królowej Bony w lokalu kawiarni „Ziemiańskiej" przy ul Szczepańskiej, o godz. 9 wieczorem artystyczne występy pierwszorzędnych sił koncertowych dla uświetnienia tygodnia „Wszystko dla młodzieży". Wstęp wolny. [Im]preza ta spotka się niezawodnie z uznaniem [sz]erokich sfer kulturalnego Krakowa.

„Z ŻYCIA CECHÓW I MIESZCZAŃSTWA DAWNIEJ A DZIŚ". Wykład pod tym niezmiernie interesującym tytułem wygłosi we czwartek dnia 22 b. m. o godz. 7.30 w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) znany przemysłowiec i miłośnik historycznego Krakowa, p Henryk Molicki. Wykład ten ilustrowany będzie ilustracjami epidiaskopowemi, co uczyni ten wykład nietylko wielce pouczającym, ale i nadzwyczaj urozmaiconym. Wykład ten odbędzie się w ramach tygodnia „Wszystko dla młodzieży".

„AUTAMI W GÓRACH I NA STEPIE CZARNOMORSKIM". Oddział krakowski P. Tow. Geograficznego donosi, iż dnia 22 b. m., we czwartek, odbędzie się w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego (ul. Gołębia 11, II p.), posiedzenie publiczne, na którem wygłosi odczyt dr Mieczysław Limanowski, profesor Uniwersytetu wileńskiego, p. t. „Autami w górach i na stepie czarnomorskim" (z przeźroczami).

Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. We czwartek dnia 22 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w klinice neurologicznej posiedzenie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia; 2) dr. Stępowska: O zaburzeniach mowy w postaci dyslalji z demonstracjami; 3) dr. Brzezicki: Nowsze metody badana neurologji; 4) dr. Sikorska: O neurorecydynie; 5) dr. Medyński: O psychoterapji

Zmarli:

— **Bł. p. Eugenja Juljuszowa Epsteinowa.** W poniedziałek dnia 19 b. m. zmarła w Krakowie bł. p. z Borggreunów Eugenja Juljuszowa Epsteinowa, wdowa po znanym przemysłowcu krakowskim. Zmarła oddała swe skromne, ciche życie poza rodziną na usługi społeczeństwa, pracując niestrudzenie w szeregu instytucyj i organizacyj dobroczynnych. Zgon jej wywołał też powszechny i szczery żal wśród szerokich sfer naszego miasta. Zmarła opuszcza liczną rodzinę, wśród niej syna, Tadeusza Epsteina, prezydenta krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we czwartek dnia 22 b. m. o godz. 3 po południu z domu żałoby (Rynek gł. 12) na cmentarz izraelicki.

Z kraju.

„DZIEŃ ZDROWIA". W piątek 23 b. m. w Belwederze, pod przewodnictwem marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, odbędzie się zebranie komitetu pań, organizującego „Dzień zdrowia" na terenie całej Rzeczypospolitej.

UŻYTKOWANIE ZAPISU KS. BOHOMOLCA W WARSZAWIE. Wydział opieki społecznej magistratu warszawskiego dysponuje zapisem ks. Bohomolca na rozdawnictwo ubogim zapomóg na dzień św. Józefa. Kapitały tego zapisu, wywiezione pod czas wojny do Rosji, do tej pory nie są zwrócone przez rząd bolszewicki. Dzięki tej okoliczności, że część kapitału fundacyjnego umieszczona jest na hipotece w kraju, wydział opieki społecznej z tego źródła rozdał wsparcia ubogim w wysokości od 10 zł. na osobę. Jednocześnie wydział występuje do magistratu z wnioskiem o wywindykowanie wywiezionych kapitałów dobroczynnych.

MIN. MORACZEWSKI DOKONAŁ INSPEKCJI SALI SEJMOWEJ. Minister Moraczewski dokonał w dniu wczorajszym w obecności dyrektora biura sejmowego, Pomykalskiego i architekta prof. Skórewicza, inspekcji nowo budującej się sali sejmowej. W dniu dzisiejszym ma być ostatecznie ukończone montowanie foteli poselskich w sali obrad.

BUDOWA TUNELU KOLEJOWEGO W WARSZAWIE. Budowa tunelu kolejowego w Warszawie pod Alejami Jerozolimskiemi posuwa się, w dalszym ciągu naprzód. Obecnie ustawiony jest już płot na pozostałych odcinkach na długości 100 metrów, aż do ulicy Marszałkowskiej. Przed przeprowadzeniem tunelu pod ul. Marszałkowską dyrekcja wodociągów przeniesie rury wodociągowe z północnej strony tunelu, dla rur zaś kanalizacyjnych wybuduje tak zwany syfon, na wzór tego, jaki był zbudowany na rogu ulic Nowy Świat i Trzeciego Maja. Obecnie roboty prowadzone są tak szybko, że jeszcze w bieżącym roku tunel będzie doprowadzony do zbiegu Aleji Jerozolimskich z ul. Poznańską.

ZASIŁEK DLA URZĘDNIKÓW MAGISTRACKICH W WARSZAWIE. Magistrat miasta Warszawy przyznał urzędnikom i robotnikom miejskim zasiłek w wysokości 25 procent pensji w formie pożyczki, która będzie wypłacona przed świętami Wielkanocnemi. Pożyczka ta ma być ściągana w przeciągu 10-ciu miesięcy, począwszy od czerwca.

NA ŚLADACH PONUREJ ZBRODNI. Robotnicy zatrudnieni przy robotach kanalizacyjnych na ulicy Wolskiej w Warszawie, w okolicy domu nr. 193 wydobyli czaszkę ludzką. Wygląd czaszki wskazuje na to, że musiał być w tem miejscu zakopany człowiek nie dalej, jak przed rokiem. Władze śledcze rozpoczęły w tej tajemniczej sprawie dochodzenia.

PRZYPADEK, SAMOBÓJSTWO, CZY ZRODNIA? Na 269 klm. linji kolejowej Warszawa—Kraków na odcinku Jabłonów—Żyrardów znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki mężczyzny niewiadomego nazwiska. Ponieważ przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia jego tożsamości, oraz okoliczności śmierci.

OLBRZYMI POŻAR MAGAZYNÓW WOJSKOWYCH. Groźny pożar wybuchł onegdaj po południu w miasteczku Powązki na terenie Centralnych Zakładów zaopatrywania sanitarnego min. spraw wojsk., w budynku nr. 8, mieszczącym dawniej łaźnie i pralnie dezynfekcyjne, obecnie przeznaczonym na skład pustych beczek, desek, balonów i t. d. Ogień zauważył pierwszy oficer inspekcyjny, por. Godny, który zawiadomił kierownika warsztatów, kpt. Krasuskiego. Ostatni niezwłocznie zaalarmował straż ogniową, która w sile 4-ch oddziałów przybyła w 7 minut na miejsce. Początkowo zagrożone były sąsiednie budynki: nr. 7 (warsztaty, nr. 9 (skład tlenu) i nr. 23. W ostatnim, znajdującym się o kilka zaledwie metrów od miejsca pożaru, było około 200 balonów z tlenem, każdy o ciśnieniu 150 atmosfer. Dzięki energicznej akcji straży pod osobistym kierunkiem kom. Prokopa, pożar wkrótce zlokalizowano, tak, że ogień nie przeniósł się na inne budynki. Z budynku nr. 8 pozostały tylko mury. Dogaszania zgliszcz trwało do godz. 20. Przyczyna pożaru nieustalona.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCĘ. Onegdaj stanął przed sądem przysięgłych w Przemyślu Józef Gerczak, lat 38, gospodarz w Huwniku, pow. Przemyśl, oskarżony o skrytobójcze morderstwo, popełnione w lecie na Antoninie Fedyszynowej, przybranej matce jego żony. Motywem zbrodni była obawa oskarżonego, by Fedyszynowa, która była jedynym świadkiem zbrodni przeciw naturze, jakiej dopuścił się w swoim czasie oskarżony, nie donoisła prokuraturze o tym czynie zwyrodniałca. By usunąć niewygodnego świadka, Gerczak zaczaił się na przechodzącą przez las Fedyszynową i kilkakrotnem uderzeniem siekierą w głowę położył ją trupem. Po kilkodniowej rozprawie, sędziowie przysięgli 11 głosami potwierdzili postawione im pytanie odnośnie do zbrodni skrytobójczego morderstwa, wobec czego Gerczak skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

ARESZTOWANIA NA DEMONSTRACYJNYM POGRZEBIE KOMUNISTY. Onegdaj po południu odbył się pogrzeb znanego we Lwowie komunisty, Józefa Brücknera, który komuniści wykorzystali dla celów demonstracyjnych. Trumna, którą nieśli towarzysze zmarłego komunisty, owinięta była w czerwone sukno, oraz ozdobiona transparentami o prowokacyjnych napisach. W pogrzebie wzięło udział około 300 osób. W chwili, gdy kondukt wkraczał na cmentarz, policja, która asystowała pochodowi przez cały czas, zażądała zdjęcia ztrumny prowokacyjnych transparentów. Przyszło do ostrego incydentu, który ostatecznie zlikwidowano aresztowaniem czterech osób za opór władzy. Na cmentarzu policja nie dopuściła do żadnych przemówień.

NAPAD ORŁA NA SAMOLOT. Przed kilku dniami na polski samolot linji Aerolotu, będący w drodze z Krakowa do Wiednia, a prowadzony przez pilota Sadelę, rzucił się w górach potężny orzeł. Zderzenie było tak silne, że stalowe skrzydło płatowca zostało silnie zgięte. Ptak znalazł śmierć, samolot zaś, po chwilowem zachwianiu się, poszybował dalej.

SAMOBÓJCZYNI SPADŁA PRZECHODNIOWI NA GŁOWĘ. Między małżeństwem Leskami w Łodzi przyszło onegdaj do awantury, w czasie której pijany mąż wyciągnął z szuflady brzytwę. Leśkowa wyskoczyła przez okno na ulicę. Samobójczyni, spadając na głowę jakiegoś przechodnia wraz z nim znalazła się na chodniku. Jak się okazało przechodzień, Stanisław Garncarski, doznał nadwyrężenia karku oraz ogólnych potłuczeń. Jednocześnie lekarz pogotowia zajął się denatką, która doznała potłuczeń. Leśko został aresztowany za usiłowane zabójstwo oraz za znęcanie się nad żoną.

Ze świata.

POLSKA PLACÓWKA IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W ST. JAGO DE CHILE. Dnia 11 grudnia 1927 r. pod protektoratem konsula polskiego, członkowie polskiej kolonji w St. Jago de Chile założyli towarzystwo, w celu utrzymywania ściślej łączności z Polską, oraz szerzenia sympatji między Polską a Chili. Przez aklamację uchwalono nazwę Towarzystwa „Ognisko im. Marszałka Piłsudskiego". Prezesem Ogniska został wybrany p. Józef Poznański, rotmistrz rezerwy, uczestnik walk o niepodległość Polski i I brygady. Ognisko nawiązało kontakt z prasą chilijską, pozatem przygotowuje wystawę przemysłu i sztuki polskiej w tamtejszej Akademji sztuk pięknych.

CZESKIE RAWJO NA CZEŚĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Radjostacja w Pradze czeskiej nadała dnia 19 b. m. od godz. do 21 wieczór polski z okazjii mienin prezesa Rady ministrów, Józefa Piłsudskiego. Program składał się z recytacji z „Pana Tadeusza" Mickiewicza, pieśni Chopina, wreszcie obrazu dramatycznego Sienkiewicza p. t. „Czyja wina".

POŻAR NA BERLIŃSKIM DWORCU TOWAROWYM. Z Berlina donoszą: Onegdaj o godz. 10-tej wieczorem wybuchł na berlińskim dworcu towarowym Berlin—Lehrt z niewiadomych dotychczas powodów ogromny pożar. Ogień zaczął się od hamburskiego spichlerza, w którym przechowywano ogromne zapasy. Na miejsce katastrofy pospieszyło 8 wozów straży pożarnej. Po północy pożar zlokalizowano. Z hamburskiego spichlerza zostały tylko mury. Ogień strawił 8000 worków cukru, 300 ton jęczmienia, 500 ton owsa i 200 ton mąki.

NĘDZA URZĘDNIKÓW SOWIECKICH. „Torgowo-Promyszlennaja Gazieta" ogłasza wykaz średnich płac zarobkowych w przemyśle i instytucjach sowieckich w z. roku gospodarczym.

Z wykazu tego wynika, iż średni zarobek urzędnika sowieckiego wynosi 6 czerwońców, czyli niecałe 170 zł. miesięcznie. Wobec panującej w Rosji sowieckiej szalonej drożyzny, tego rodzaju zarobki są zaledwie w stanie uchronić pracownika sowieckiego od śmierci głodowej.

NAJNIEKONSEKWENTNIEJSZY NARÓD NA ŚWIECIE. Dziwnym trafem nie my, lecz Amerykanie pozyskali sobie tę opinję u anglikańskiego biskupa Londynu, który powróciwszy w tych dniach do stolicy Anglji z podróży dokoła świata, wygłosił odczyt o swych wrażeniach podczas tej podróży. Między innemi, dostojnik Kościoła anglikańskiego scharakteryzował temi słowy Amerykan:

Najosobliwszym narodem, jaki widziałem na świecie, są niewątpliwie Amerykanie północni, a to z następujących trzech względów: Są wynalazcami cocktailu, a jednak nie wolno im pić tego napoju; opracowali projekt wersalskiego traktatu pokoju, a jednak nie chcą go popierać; założyli Ligę Narodów, a jednak nie chcą do niej należeć.

Większych niekonsekwencyj nie widziałem na świecie!

WSTRZEMIĘŹLIWOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH W ODZNACZENIACH. W Stanach Zjednoczonych nigdy nie było orderów. Jedyną dekoracją utworzoną w 1861 roku jest Medal Honorowy, udzielony przez Kongres za nadzwyczajne czyny podczas wojny. Przez cały czas tylko 1.889 ludzi otrzymało tę odznakę, a z tego żyje jeszcze około 250. W wielkiej wojnie brało udział do 2.000.000 amerykańskich żołnierzy, lecz Medal Honorowy Kongres przyznał zaledwie 60-ciu.

POŻAR WIELKIEGO HOTELU. Z N. Jorku donoszą: Wielki hotel Colorado House w mieście Denver w stanie Colorado został w godzinach rannych zniszczony zupełnie przez pożar. Około 100 gości, znajdujących się w chwili wybuchu pożaru w gmachu, zdołało się uratować wyskakując z okien bliżej położonych pięter. 5 osób zginęło bez śladu, prawdopodobnie padło ofiarą płomieni. 4 osoby zostały przez strażaków uratowane, lecz z ciężkiemi poparzeniami. 9 osób odniosło lżejsze rany.

TORNADO. Z N. Jorku donoszą: Miasto Sorento w stanie Floryda zostało ponownie nawiedzone przez tornado, które spowodowało poważne szkody materjalne. 15 osób zostało zabitych, 30 rannych i 7 domów zupełnie zniszczonych.

Z sali sądowej.

Sąd najwyższy zatwierdził wyrok na Zapłatyńskiego.

Warszawa, 20 marca. (*PAT*) W ciągu 2 dni, t. j. 19 i 20 b. m. sąd najwyższy rozpatrywał skargi kasacyjne oskarżonych w głośnym procesie dr. **Zapłatyńskiego i innych.** Wyrokiem poprzednim skazany został **Zapłatyński na 2 lata więzienia,** poborowi Liserowitz, Szwargot,, Berski, Cukier, Glubek na 6 miesięcy więzienia każdy. Wszyscy wyżej wymienieni złożyli skargi kasacyjne. Fuchs skazany został na rok więzienia, lecz skargi kasacyjnej nie wnosił. Nie wnosił również skargi kasacyjnej unieważnionej przez sąd drugiej instancj **dr. Szarzycki i ppłk. Jankowski.** W dniu dzisiejszym sąd najwyższy po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Fryoza oraz obrońców, **wyrok sądu apelacyjnego w całości zatwierdził.**

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 21 marca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we środę, na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych, po raz 13-ty „Zielony frak", jutro „Faust".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM SŁOWACKIEGO:

Środa: „Zielony frak" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Czwartek: „Faust".

Piątek: „Turandot" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

—0—

CHÓR DOŃSKICH KOZAKÓW, który swoją pieśnią, szeroką, beztroską, tęskną i smutną, zwyciężył Europę i podbił Amerykę, wystąpi w Krakowie po raz drugi i ostatni w piątek 23 b. r. w Starym Teatrze. Chórem tym dyryguje M Kostrjukow, który umie tak opanować zespół śpiewaków i potrafi wydobyć z nich taką skalę odcieni, iż czasami ma się wrażenie, iż chór przeistacza się w żywy instrument.

GŁOŚNA TANCERKA TAMARA KARSAWINA, która w niedzielę 25 b. m. wystąpi tylko jeden raz w Starym Teatrze wraz ze znakomitym baletmistrzem, K. Lesterem, wykona bogaty i zajmujący program, m. in. sceny ze słynnych baletów, oryginalny taniec rosyjski, walce wiedeńskie, oraz tańce Straussa, Mozarta etc.

Co grają dzisiaj w kinach.

Uciecha: „Huragan", według scenarjusza Jerzego Brauna. (Film polski).

Bagatela: „Człowiek z biczem" (Douglas Fairbanks).

Corso: „Odzyskanie Polski Niepodległej".

Nowości: „Cyrk" (Charlie Chaplin).

Promień: „Pokusa".

Wanda: „Huragan", według scenarjusza Jerzego Brauna. (Film polski).

Warszawa: „Niewolnica z Szanghaju" (Bernard Götzke).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek, dnia 22 marca 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor., godz. 12.05—14: Transm. z Filharm. Warsz., godz. 15—15.20: Transm. kom. met. i gosp., godz. 16.40—17.05: Pogadanka dla pań: „Bractwo prawdy" — wygł. p. E. Soplica, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Na czem polega muzykalność" — wygł. dr Reiss, doc. U. J., godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy, godz. 19.05—19.15: Transm. kom. roln., godz. 19.15—19.30: Rozmaitości. godz. 19.30—20: Dyr. J. Stanisławski: „XV-ta lekcja angielskiego", godz. 20—20.30: Transm. z Warszawy odczytu org. przez Prez. Rady min., godz. 20.30: Transm. koncertu z Warszawy, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn., godz. 12.05—12.30: Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Rapperswilskie Muzeum Narodowe w Warszawie" — wygłosi p. dr Władysław Szyszkowski, godz. 12.30—14: Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharm. pod dyr. J. Oziminskiego, I. Zapolska (śpiew), Al. Junowicz (flet), K. Wiłkomirski (wiolonczela) i prof. L. Urstein (akomp.), godz. 15—15.20: Komunikaty: meteor. i gospodarczy, godz. 15.20—15.30: Przerwa, godz. 15.30—16: Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Feodalizm" — wygł. dr T Manteuffel, godz. 16—16.25: Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Jan Kochanowski" — wygł. p. dr St. Furmanik, godz. 16.25—16.40: Komunikat harcerski, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Krótki zarys historyczny powstania radja" — wygł prof. D. Sokolcow, godz. 17.05—17.20: Przerwa, godz. 17.20—17.45: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw" — omówi prof. H. Mościcki, godz. 17.45—18.55: Audycja literacka „Świt, dzień i noc" Nicodemi'ego, w wyk. M. Malickiej i Al. Węgierki, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Uprawa torfów" (dział „Rolnictwo") — wygł. inż. J. Lentz, godz. 20—20.30: Odczyt organizowany przez Prez. Rady min., godz. 20.30: Koncert wiecz. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim, godz 22—22.05: Sygnał czasu i kom lotn.-met., godz. 22.05—22.20: Komunikaty PAT, godz. 22.20—22.30: Kom. policyjny i sportowy, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Poznań (340) Godz. 12.05—12.30: (Transm z Warszawy). Odczyt p. t. „Rapperswilskie Muzeum Narodowe w Warszawie" (z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. — wygł. dr Wł. Szyszkowski). godz. 12.30—14: Koncert dla młodzieży z Filharm. Warsz., godz. 14: Notowania giełdy pien. i kom. PAT, godz. 16.55—17.20: Odczyt p. t. „Hodujmy kwiaty" — wygł. p. Z. Chełmicka, godz. 1.20—17.45: Odczyt p. t. „Bolszewizm wśród młodzieży" — wygł red. Ed. Świdziński godz. 17.45—18.45: Audycja literacka, godz. 18.45—19.10: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki art. Teatru Polsk., godz. 19.10—19.35: 39-ta lekcja angielskiego — dr. Arend, lektor U. P., godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Historja prasy i dziennikarstwa" — wygł. p. red. B. Jarochowski, godz. 20—20.25: Odczyt organ. przez Prez. Rady min. (Transm. z Warszawy), godz. 20.30—22: Koncert wieczorny. Udział biorą: prof F. Nowowiejski (organy), dr W. Roeslerówna (mezzosopran), godz. 22—22.20: Sygnał czasu, nadprogram. wygł. przez p. J. Warneckiego, art. Teatru Polsk., godz. 22.20—23.00: Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny, PAT i Z. O. K. Z.

Katowice (422) Godz. 12.30—14: Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharm. Warsz., godz. 16.20—16.40: Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. oraz nadprogram, godz. 16.40—17.05: Skrzynka pocztowa, godz. 17.05—17.20: Komunikaty, godz. 17.20—17.45: Wykład języka polskiego (kurs niższy), godz. 17.45—18.55: Audycja literacka, godz. 18.55—19.15: Kom. Związku śląskich kół śpiewaczych, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Wychowawcy Narodu" Dobry genjusz Polski Adam Mickiewicz — wygł. p. M. Szczepańska. godz. 20—20.25: Odczyt organizowany przez Prez. Rady min., godz. 20.30—22: Koncert wieczorny, godz. 22—22.30: Sygnał czasu i kom. PAT, godz. 22.30—23.30: Koncert z kawiarni „Atlantic".

Wilno (435) Godz. 16.25—16.40: Chwilka litewska, g. 16.40—16.55: Kom. harcerski, godz. 16.55—17.15: „Znaczenie hodofli drobiu", odczyt z działu „Hodowla", wygłosi prezes Zw. Kół i Organ. roln. Józef Trzeciak, godz. 17.20—17.45: Transm. z Warszawy „Wśród książek", godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy: Audycja literacka, godz. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości, godz. 19.35—20: „O budowie atomów" odczyt z działu „Przyroda" wygłosi prof. USB dr Jan Weyssenhoff, godz. 20—20.25: Transm. koncertu wiecz. z Warszawy, godz. 22: Kom. PAT, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

—0—

Wiadomości radjofoniczne.

Radjo — w oddziele papug w menażerji w Schönbrunie.

Cały długi tydzień trwały przygotowania techniczne celem udostępnienia radjoamatorom odbioru mowy papug z menażerji w Schonbrunnie. I oto wczoraj, t. j. 20 marca o godzinie 5-ej także papugi doszły przed mikrofonem do słowa.

W rozmaitych pawilonach papuzich rozstawiono siedm mikrofonów ze specjalnemi wzmacniaczami. Druty, wymagane dla przenośnych mikrofonów mają aż ośm tysięcy metrów długości, ponieważ papugi dostały specjalną instalację wzmacniającą, której przewody łączą centrum pawilonu z poszczególnemi oddziałami.

W antraktach audycji papuzich będzie publiczność bawiona dykteryjkami o ptasich prelegentach i humoreskami na ich temat.

Dla poprawienia złej akustyki w pawilonie urządzono dla zapowiadacza specjalne studjo prowizoryczne.

—0—

33 OPERY TRANSMITOWANE PRZEZ RADJO W STYCZNIU B. R. Kierownictwo programowe wszystkich europejskich stacyj radjowych stara się jak najbardziej urozmaicić swe programy i dawać abonentom audycje, postawione na wysokim poziomie. Jedną z atrakcyj, cieszących się dużą popularnością wśród radjosłuchaczy, są transmisje oper, dokonywane przez stacje wprost z teatrów. Europejska statystyka transmisyj oper, nadawanych w ciągu stycznia, wykazuje 33 opery, które transmitowane były z różnych teatrów całej Europy, nie brak nawet wśród nich Moskwy i Kowna.

Jak wiadomo, polscy radjosłuchacze mają możność wysłuchiwania przynajmniej raz na tydzień opery, transmitowanej bądźto z teatru katowickiego, bądźto z poznańskiego. Sprawa transmisji z warszawskiego Teatru Wielkiego będzie prawdopodobnie już w najbliższym czasie załatwiona, ku zadowoleniu radjosłuchaczy polskich.

PRÓBY USUNIĘCIA CHAOSU ANTEN. Raptowny wzrost ilości miłośników radja w Szwecji spowodował, że na dachach wielu domów panuje chaos anten radjowych, z drugiej strony zaś uziemianie zapomocą przyłączenia do instalacji wodociągowych, czy ogrzewania centralnego powoduje w wielu wypadkach nieregularność w dochodzeniu energji elektrycznej.

Z tego powodu mieszkańcy jednego z domów w Götenburg wprowadzili nowe urządzenie, polegające na wielkim pierścieniu żelaznym, przytrzymywanym przy pomocy drutów stalowych, rozpiętych w poprzek podwórza. Od tego pierścienia rozchodzą się na wszystkie strony anteny, łączą się ze szczytami otaczających dachów, od środka każdej anteny zaś przeciągnięty drut łączy się z aparatem w każdem prywatnem mieszkaniu. Całość robi wrażenie olbrzymiej sieci pajęczej — do pierścienia centralnego można przyłączyć około 50 anten, których właściciele płacą za korzystanie z tego urządzenia 15 koron miesięcznie.

Inna podobna metoda wypróbowana została w szpitalu Czerwonego Krzyża w Sztokholmie, gdzie dla całego budynku urządzona została tylko jedna antena i jeden aparat odbiorczy. Aparatem tym zajmuje się specjalnie jedna osoba, poszczególne izby zaś mają tylko gniazdka słuchawkowe, do których można dołączyć słuchawki, albo głośnik.

Naturalnie, metoda ta wyklucza możność wyboru audycji ze strony słuchacza.

20.000 RADJOSŁUCHACZÓW W OKRĘGU KRAKOWSKIM. Statystyka ilości radjosłuchaczów w okręgu krakowskim wykazuje stały i szybki przyrost — okręg krakowski, który w lipcu 1926 r. liczył 1.126 radjoabonentów, po roku działalności stacji krakowskiej, który minął 1 marca b. r., wykazuje już — 20.244 słuchaczów. Przewidywania krakowskiego urzędu pocztowego wskazują na to, że cyfra ta z końcem miesiąca osiągnie sumę 23.000, gdyż przyrost styczniowy wynosił 4000 radjosłuchaczów.

Ilość radjoabonentów będzie wzrastać z miesiąca na miesiąc, gdyż prowincja małopolska jest daleka jeszcze od nasycenia radjoodbiornikami.

TRANSMISJE DROGĄ PODMORSKĄ. Towarzystwo Radjo Belgique, w porozumieniu z angielskim B. B. C., dokonało świeżo pierwszych transmisyj kablem podmorskim. Próby były robione z utworami muzycznemi, nadawanemi z Brukseli i Ostendy do Anglji przez La Panne Cantenburg do Londynu i Daventry i z powrotem. Z Daventry koncerty belgijskie szły już dalej drogą powietrzną. Próby dały zupełnie zadawalniające rezultaty — odbiór koncertów zarówno w Anglji, jak i w Belgji był doskonały.

Kultura i sztuka.

MIĘDZYNAR. KONGRES POKOJU W WARSZAWIE. Na skutek decyzji Międzynarodowego Biura Pokoju w Genewie, a na zaproszenie ze strony Polski, XXVI Międzynarodowy Kongres Pokoju odbędzie się w dniach 25—29 czerwca b. r. w Warszawie. Tematem obrad Kongresu będą m. in. następujące sprawy: rozbrojenie, porozumienie ekonomiczne narodów, sprawy aktualne, jak sytuacja w Chinach, zagadnienie Paneuropy, sprawa propagandy.

Kongres ten zainteresował odnośne koła społeczeństwa zagranicą i wg. danych, otrzymanych przez komitet organizacyjny, zgromadzi on ponad 200 uczestników z zagranicy, w tej liczbie wielu wybitnych i wpływowych polityków.

Po kongresie, w Warszawie odbędą się wycieczki do Krakowa, Lwowa i Zakopanego, gdzie zarządy tych miast zorganizują przyjęcie.

Skład prezydjum komitetu organizacyjnego jest następujący: prezes — b. minister Stanisław Thugutt, wiceprezesi: p. Kodisowa, prof. Estreicher i p. Łypacewicz, sekretarz generalny: dr. Józef Polak, zastępca: adw. Z. Nagórski.

W skład komitetu wchodzą następujące osoby: gen. A. Babiański, Budzińska-Tylicka, dr. W. Chodźko, Czarnecki, prezes Z. Dębicki, Z. Dąbska, min. H. Gliwic, prof. O. Halecki, prof. M. Handelsman, K. Harris, Jagminowa, prezes R. Jaworski, Kodisówna, A. Lednicki, Löwenherz, K. Mamrot, dyr. Okulicz, prof. Petrażycki, sen. S. Posner, prezydent inż. Rolle, min. Fr. Sokal, A. Skrzyński, adw. Śmiarowski, min. Staniewicz, dr Strzelecki. Biuro kongresu czynne jest codzień w godz. od 2—4 po południu. Adres biura: Nowy Świat 72 (Pałac Staszica), telefon 7.07.

OTWARCIE CENTRALNEJ SŁOWIAŃSKIEJ BIBLJOTEKI ROLNICZEJ W PRADZE. W niedzielę dnia 18 b. m. minister oświaty Hodża dokonał w Pradze otwarcia Centralnej Słowiańskiej Bibljoteki rolniczej. Bibljoteka liczy już teraz 30 tysięcy tomów. Na uroczystości otwarcia obecny był m. in. poseł polski, dr. Grzybowski.

KONCERT POLSKI W PARYŻU. W tych dniach odbył się w jednej z sal Pleyela w Paryżu, staraniem Stowarzyszenia Młodych Muzyków polskich, koncert muzyki polskiej z udziałem skrzypaczki p. Marji Szrajberówny i pianistki Wandy Piaseckiej.

FUNDACJA DOMU CHEMJI W PARYżU. Komitet obchodu rocznicy śmierci Berthelota w Paryżu powołał do życia na ostatniem swem posiedzeniu „Fundację domu chemji". Zebranie konstytuujące fundacji dokonało wyboru rady zarządzającej fundacji. Prezesem rady wybrany został Painleve. Na posiedzeniu tem ogłoszono, że ogólna suma składek, złożonych na budowę Domu chemji, wynosi w chwili obecnej 20 miljonów fr

FRANCUSKA KSIĄŻKA O POLSCE. P. Ludwik Barot, prezes Towarzystwa geografji i etnografji w Angers, który we wrześniu z. r. odwiedził Polskę, przygotowuje obecnie książkę p. t. „Nasza siostrzyca — Polska". W książce tej będą zamieszczone artykuły, ogłaszane w „Le Phare de la Loire", oraz odczyty o Polsce, które p. Barot wygłosił w Angers.

Dwa profile kobiece.

Bez wstępu. Bez kazania na temat Sodomy i Gomory, a także bez hymnu pochwalnego na cześć wielkiego postępu. Nic ponad dwie fotografje kobiece.

A więc panna Nadina Huang. Ta młoda osóbka piastuje wysoki i wielce odpowiedzialny urząd, jest bowiem generalną sekretarką prezydjum rady ministrów w Pekinie. Jak widzimy, Europa pod tym względem pozostała w tyle poza Chinami, które posiadają bardzo starą i wyszkoloną dyplomację.

Ale panna Nadina Huang zna się nie tylko na dyplomacji. Jeździ znakomicie konno, co więcej umie konie ujeżdżać; włada znakomicie szpadą; ślizga się po mistrzowsku; jest wyszkoloną szoferką i posiada patent na pilota samolotowego; wreszcie została zamianowana honorowym pułkownikiem jednego z pułków piechoty. Włada pięcioma językami i napisała szereg szkiców literackich po francusku. Okoliczność, że matka panny Nadiny pochodziła z Europy, ma tutaj znaczenie tylko uboczne.

A teraz miss Mackay. Rodzice jej lord i lady Inchcape odebrali od niej uroczyste przyrzeczenie, że nie puści się z lotnikiem Hinchcliffem w podróż samolotem z Londynu do Nowego Jorku. Uradowani i uspokojeni rodzice wyjechali do Egiptu, pewni że córka dotrzyma słowa. Ale stała się rzecz silniejsza od przyrzeczenia panny Mackay. Oto na dwie godziny przed terminem odlotu poza ocean towarzysz Hinchcliffe'a, lotnik Gordon Sinclair oświadczył, że nie weźmie udziału w locie.

W pannie Mackay zagrała krew szlachetna, albo — jeżeli wolicie — szalona. W przeciągu niecałych dwóch godzin przygotowała się do lotu i stanęła u boku Hinchcliffe'a. Niektóre kobiety potrzebują więcej czasu, ażeby się ubrać na dancing.

Wyrzekliśmy się na początku wszelakiego wstępu, teraz wstrzymujemy się od wszelakiego zakończenia. Tylko nie możemy się wstrzymać od tej przyjemnej uwagi, że niema takiego człowieka, któryby nie pragnął uratowania miss Mackay.

h. j—e.

Wynalazek zabezpieczający przed zatruciem gazem świetlnym.

Z Wiednia donoszą:

Przed kilku dniami odbył się na politechnice wiedeńskiej pokaz aparatu ochronnego przeciw zatruciu gazem świetlnym, przez słuchacza akademji handlowej, Alfreda Kepkę. Wynalazek to w ostatnich czasach nader aktualny, ponieważ wielu malkontentów z życia, jakoteż nieostrożnych pada ofiarą gazu świetlnego.

Wynalazek polega na tem, że przy każdem urządzeniu gazowem ma się znajdować maleńki rezerwat gazowy, palący się ledwie widocznym płomieniem, którego ciepło (250° C) ogrzewa zbiornik rtęci. Cały ten przyrząd połączony jest z dzwonkiem elektrycznym. Jeżeli więc zawartość gazu w atmosferze pokoju staje się szkodliwa dla zdrowia przebywających w mieszkaniu, temsamem zwiększa się i podnosi kolumnę rtęci, która naciska na przewód dzwonka elektrycznego. W ten sposób przy zawartości pół procentu gazu w powietrzu, dzwonek alarmowy zaczyna ostrzegać przed niebezpieczeństwem, tem głośniej, im więcej gazu wnika do mieszkania i zwołuje domowników, lub w razie nieobecności tychże alarmuje obcych.

Dział gospodarczy

Poprawa położenia rzesz pracujących.

Warszawa, 18 marca.

Lata powojenne, które sprowadziły z sobą jako następstwo wojny, ogólne zubożenie wszystkich krajów, a w szczególności Polski, wyniszczonej nadto długotrwałą inflacją, specjalnie ciężką dolę przyniosły szerokim masom pracujących czy to fizycznie, czy umysłowo. Poziom zarobków w parytecie złotym pozostawał znacznie poniżej poziomu przedwojennego, przy równoczesnym wzroście cen powyżej tego poziomu, a nadto panowało kolosalne bezrobocie i konkurencja na rynku pracy, przy nieskonsolidowaniu wśród sfer pracowniczych.

Dopiero początek r. 1926 zaczyna przynosić poprawę, która odtąd nabierając cech coraz większej trwałości postępuje naprzód. Świadczą o tym interesujące dane statystyczne zawarte w opublikowanym roczniku pracowniczych Związków Zawodowych za r. 1926. oraz następne późniejsze zestawienia statystyczne.

I tak jak wynika z powyższych danych **liczba robotników zatrudnionych w kwietniu 1926 roku** w górnictwie, hutnictwie, większych zakładach przemysłowych, wytwórniach wojskowych, elektrowniach, zakładach wodociągowych, oraz na robotach publicznych **wynosiła około 591 tys., podczas gdy w październiku tego roku około 711 tys.,** co oznacza wzrost około 120 tys. **Liczba bezrobotnych spadła z około 345 ys. do koło 214 tys.** Zmalała również liczba częściowo bezrobotnych. I tak gdy w pełni zatrudnieni stanowili w pierwszym kwartale 1926 r. 71% ogółu zatrudnionych, to w czwartym kwartale tegoż roku 90.5%. **Poziom płac robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem podniósł się w r. 1926 o 5% od czerwca, o 8% od września i 8% od grudnia. Na Górnym Śląsku zarobki robotników górniczych wzrosły o 35 do 38%, hutniczych o 24 do 30%,** w cementowniach i hutach szklannych zarobki wzrosły w tym czasie o 18%, w łódzkim przemyśle o 17%. Znikło niemal zupełnie zjawisko zaległości w wypłacaniu zarobków.

Równocześnie odbywa się konsolidacja ruchu zawodowego. Liczba członków Związków zawodowych wzrasta w ciągu r. 1926 z 909.092 na 936.721. W liczbie tej zgrupowało się 582.410 robotników w 155 związkach, 75.850 pracowników umysłowych prywatnych w 109 związkach i 278.461 urzędników państwowych i samorządowych w 61 związkach. Jak z powyższego widać **ogólna poprawa stosunków gospodarczych w kraju wpłynęła dodatnio na rozwój ruchu zawodowego.**

Dalsza poprawa warunków pracy odbywa się w ciągu r. 1927. Liczba bezrobotnych spada w dalszym ciągu, utrzymując się obecnie po różnych wahaniach na poziomie około 170 tys. osób. Równocześnie **zarobki robotnicze, zwłaszcza pracowników kwalifikowanych zbliżają się coraz bardziej do poziomu przedwojennego,** a nawet w niektórych dziedzinach produkcji poziom ten ostatnio przekroczyły. W górnictwie śląskim płace kopacza wynosiły w październiku 1927 r. 121.89% (r. 1914 równa się 100), zaś dla całej załogi 113.62%. Kwalifikowani pracownicy hutniczy zarabiali 87.8% płac przedwojennych, wiertacz w Borysławiu 86%. Jeżeli murarze w Warszawie zarabiali 72.4%, to jest to spowodowane przez fakt, że mogli pracować w lecie jedynie 8 godzin dziennie, podczas gdy w zimie nie byli zatrudnieni. Niezależnie od tego współczynnik „robocizna" wzrósł znacznie w ogólnych kosztach budowy po wojnie, w związku z czasem pracy krótszym o kilkaset godzin po wojnie.

Dowodem pośrednim, — lecz nie mniej pewnym — poprawy sytuacji sfer pracujących jest **wzrost konsumcji masowych artykułów**, obliczony na głowę, których to artykułów konsumentem jest w olbrzymiej większości pracownik. I tak w ciągu ostatnich trzech lat wzrosła konsumcja cukru 6.3 na 10.8, papieru 2.3 na 4, tkanin wełnianych z 2 na 3.3, mydła z 1 na 2, skóry 0.4 na 0.6, węgla z 700 kg. na 840 kg.

Reasumując przytoczone wyżej dane statystyczne możemy stwierdzić ogólną poprawę w położenu sfer pracujących w Polsce. Jakkolwiek jednak poprawa stosunkowo biorąc jest znaczna, to jednak **bezwzględnie oceniając ją, należy stwierdzić, że jest ona ciągle niedostateczna.** Zarówno poziom płac polskiego pracownika jak i przedewszystkiem jego zdolność konsumcyjna, co jest najbardziej miarodajne dla oceny jego sytuacji, są bez porównania niższe od analogicznych płac i możliwości konsumcyjnych pracowników już nie nawet bogatszych i większych państw Europy zachodniej, ale bliskich nam państw Europy środkowej, jak Czechosłowacji, Austrji i Węgier itp. Mamy jednak nadzieję, że dalszy rozwój gospodarstwa krajowego przyniesie również ze sobą dalszą wydatną poprawę położenia sfer pracujących, zabezpieczonych umiejętnie

rozbudowanym ustawodawstwem socjalnem, opieką ze strony państwa i zrozumieniem ze strony pracodawców.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ULGOWE STAWKI PODATKU OBROTOWEGO. W najbliższych dniach ukaże się okólnik ministerstwa skarbu, zezwalający na pobieranie od przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży towarów podatku podatku obrotowego za rok 1927 według ulgowej stawki jednoprocentowej, niezależnie od tego, czy dane przedsiębiorstwo prowadziło w 1927 roku księgi handlowe, czy też nie.

Dotychczas izby skarbowe stosowały w całej rozciągłości artykuł 7 o podatku przemysłowym. Na zasadzie tego artykułu tylko te hurtowe przedsiębiorstwa korzystały z ulgowej stawki podatku obrotowego za rok 1927-my według ulgowej inne natomiast przedsiębiorstwa, nie prowadzące ksiąg handlowych, wobec silnej konkurencji panującej niemal we wszystkich branżach i niemożności uwzględnienia przy kalkulowaniu cen 2 i półprocentowej stawki podatku obrotowego, siłą rzeczy znalazły się w groźnej sytuacji, spowodowanej żądaniem wpłacenia całkowitej stawki podatku obrotowego.

Odnośne zatem zarządzenie ministerstwa skarbu jest niewątpliwie wyrazem zrozumienia potrzeb życia gospodarczego, dotychczasowe bowiem doświadczenie wykazało, że prowadzenie ksiąg handlowych jest przedwczesne, gdyż nasz słaby aparat handlowy nie jest do tego należycie przygotowany.

Jak się dowiadujemy, zaliczki na poczet podatku obrotowego od przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych, będą pobierane na zasadzie wymiaru za rok 1927, oraz obliczane według pełnej stawki, t. j. 2 i półprocentowej.

ELEKTRYFIKACJA KOMUNALNA. Dnia 20 b. m. w lokalu Związku miast polskich w Warszawie odbyła się konferencja z udziałem dyrektorów największych elektrowni komunalnych w Polsce, oraz członków zarządów większych miast. Konferencja ma ustalić zasady współpracy elektrowni komunalnych i skoordynowania ich działalności w dziedzinie zamierzonej elektryfikacji kraju.

INSTYTUT NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY. Dnia 17 b. m. odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej międzyministerjalna konferencja w sprawie opracowania projektu statutu Instytutu naukowej organizacji pracy.

Należy podnieść doniosłe znaczenie inicjatywy rządowej, mającej na celu oparcie organizacji pracy na podstawach naukowych. Szybki rozwój przemysłu polskiego w okresie powojennym i w związku z tem wzmaganie się eksportu w poszczególnych gałęziach produkcji krajowej, wymaga nietylko korzystania z konjunktur gospodarczych, ale i wprowadzenia do gospodarczego życia kraju nowoczesnych systemów pracy opartych na takim podziale, który dawałby gwarancję najlepszego wykorzystania siły wytwórczej narodu, oraz naturalnych bogactw kraju.

SPADEK WYWOZU WĘGLA W LUTYM. Wywóz węgla z Polski wyniósł w lutym 947 tys. ton, wobec 1.016 ton w styczniu. Pomniejszenie tłumaczy się w wielkiej części spadkiem zapotrzebowania na węgiel w Szwecji w związku z trwającym jeszcze strajkiem rolniczym, jednocześnie lokautem w szwedzkich papierniach i wytwórniach celulozy, oraz konkurencją węgla angielskiego.

POPRAWA SYTUACJI W PRZEMYŚLE HUTNICZYM. Wytwórczość surówki wzrosła w styczniu w porównaniu z miesiącem poprzednim o 2.6 proc. Produkcja stalowni zwiększyła się o 9.5 proc., natomiast wytwórczość wyrobów walcowanych zmniejszyła się o 3.687 ton, co wynosi 4.7 proc. W byłej Kongresówce pracuje obecnie 7 wielkich pieców, na Górnym Śląsku — 11. Naogół stan przemysłu żelazo-hutniczego przedstawiał się w miesiącu styczniu pomyślniej, niż w miesiącu poprzednim, co odbiło się także na wzroście zatrudnionych robotników o 2 procent. Również stan zamówień w porównaniu z grudniem wybitnie się polepszył.

Wydobycie rudy żelaznej na terenie Rzeczypospolitej w styczniu 1928 r. osiągnęło ogółem 58.188 ton, t. j. zwiększyło się w stosunku do grudnia r. z. o 4.5 proc., w porównaniu zaś do stycznia 1927 r. produkcja rudy żelaznej wzrosła o 21.141 ton, czyli o 57 proc. ilość robotników, zatrudnionych przy wydobyciu rudy żelaznej w Polsce wynosiła 6.864 osób, podczas gdy w styczniu roku ub. — tylko 5.606 osób.

NIEWYZYSKIWANIE KONTYNGENTU DRZEWNEGO DO NIEMIEC. Według danych statystycznych, Polska wywiozła do Niemiec, na zasadzie zawartej umowy kontyngentowej: materjałów tartych w grudnia 1927 r. 85.200 m. sześc., w styczniu 1928 roku 77.880 m. sz., drewna okrągłego w grudniu 1927 r. 85.283 m. sześc., w styczniu 1928 r. 110.528 m. sz.

W porównaniu z kontyngentem ustalonych w tymczasowym układzie handlowym, stwierdzić wypada, że wywóz materjału tartego stoi poniżej cyfr kontyngentu, który — jak wiadomo — wynosi rocznie 1.125.000 mtr. sz., czyli miesięcznie około 94.000 mtr. sz.

W następnych dwóch miesiącach przewiduje się intensywny wywóz surowca. Kampanja bowiem tartaczna jest dopiero obecnie w toku, tak, że materjały tarte będą mogły być wywożone w większych ilościach dopiero w kwietniu, względnie maju.

Przemysł tartaczny cierpi na znaczny brak kapitału obrotowego, tak, że finansowanie przedsiębiorstw tartacznych odbywać się musi przez same przedsiębiorstwa drogą podaży surowca.

WZROST PRODUKCJI KOKSU. W styczniu r. b. produkcja koksu w koksowniach górnośląskich wzrosła o dalsze 4.300 ton i wynosiła 138.876 ton. W związku z tem powiększyła się liczba robotników zatrudnionych w koksowniach o 200 osób. Eksport koksu zwiększył sie o 2000 ton, zaś zbyt na rynku wewnętrznym o 5000 ton w stosunku do grudnia roku ub. Pozatem produkcja produktów pochodnych, również w związku ze zwrostem produkcji koksu, się powiększyła. I tak: smoły surowej wydostano 6.376 ton, siarczan amonu 3.130 ton. benzolu surowego 1.791 t., paku 1.078 t. W miesiącu styczniu dostarczono koksowniom 182.588 ton węgla kamiennego.

NOWE KAMIENOŁOMY NA ŚLĄSKU. W związku z rozporządzeniem na Śląsku na wielką skalę robót drogowych, wynikła potrzeba znalezienia odpowiedniego materjału kamiennego. W tym celu zostały uruchomione kamieniołomy dolomitu w Imielinie. Teren rozpoczętej eksploatacji o powierzchni około 70 tys. mtr. kwadratowych, przy skonstatowanej głębokości pokładów około 15 mtr., daje możność wyeksploatowania około miljona mtr. kub. pierwszorzędnego materjału jak i dla celu budowy dróg, tak również materjału przeznaczonego dla celów ściśle budowlanych. Również dolomit imieliniecki, po przeprowadzeniu doświadczeń przez politechnikę lwowską, okazał pierwszorzędną wartość jako tłuczeń do betonu. Obecnie przy wstępnych pracach zatrudnionych jest około 50 ludzi, oraz montuje się maszyny początkowo o sile 150 koni mech, wydobycie zaś dolomitu na rok bieżący oblicza się na 15.000 m^3.

WIELKA UPADŁOŚĆ W ŁODZI. Jak komunikują z Łodzi, firma Spółka akcyjna „A. G. Borst" w Zgierzu, największa wytwórnia wyrobów wełnianych, ogłosiła upadłość. Pasywa tej firmy wynoszą 7.800.000 zł.

Firma ta swego czasu dostarczała w olbrzymiej ilości manufakturę na rynek rosyjski. Po zniszczeniu przez okupację niemiecką, oraz przez inflację, nie była w stanie podnieść się z upadku, mimo pożyczek zagranicznych.

SZWEDZKI TRUST ZAPAŁCZANY OPANOWUJE ESTONJĘ. Pomiędzy przedstawicielami rządu estońskiego i szwedzkiego trustu zapałczanego został zawarty układ, na podstawie którego Estonja udziela hurtowi monopolu fabrykacji i sprzedaży na przeciąg 28 lat. Ma być utworzone Tow. akcyjne z kapitałem 4 milj. koron. Trust przejmuje ponadto za 7 milj. estońskich obligacyj, gwarantowanych przez państwo.

PRZEROST SPEKULACJI AKCYJNEJ W NOWYM JORKU. Spekulacja papierami wartościowemi przybiera w Nowym Jorku coraz większe rozmiary. W ubiegły piątek obroty akcjami na giełdzie osiągnęły drugą dotychczas co do ilości notowaną cyfrę, mianowicie 3.7 miljonów sztuk. Aczkolwiek obrót ten głównie spowodowany został przez pokrycia spekulacji na zniżkę, ostrożne sfery bankowe są zaniepokojone o dalszy rozwój. Nowojorski Federal Reserve Bank w swem sprawozdaniu rocznem ostrzega przed nadzwyczajnym wzrostem spekulacji.

Ze sportu.

I. KOBIECY KONGRES SPORTOWY.

Termin Pierwszego Kongresu Kobiecego dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportów, wyznaczony został na dni **14—15 kwietnia r. b.** Kongres odbędzie się w Warszawie, w sali gimnazjum im. Królowej Jadwigi przy ulicy Ujazdowskiej Nr. 40. Na Kongresie wygłoszone zostaną referaty następujące: 1. Podstawy naukowe w. f. — dr. E. Reicherówna; 2. Kontrola lekarska w sporcie — dr. W. Dybowski; 3. Wytyczne sportu kobiecego — dr. Z. Zabawska-Domosławska; 4. Sport a charakter — W. Prażmowska; 5. Sport jako czynnik leczniczy — dr. E. Lewicka; 6. Kształcenie instruktorek sportowych — płk. W. Sikorski; 7. Organizacja sportu kobiecego — K. Muszałówna; 8. Czem jest i czem powinien być sport dla kobiety współczesnej — płk. W. Osmolski; 9. Stosunek ćwiczeń cielesnych do zawodu i pozycji społecznej — dr. W. Dybowski i T. Biernakiewicz; 10. Sport wśród młodzieży pozaszkolnej — C. Koczurówna; 11. Przegląd współczesnych metod gimnastycznych kobiet — W. Olszewska.

Pokazy: 1. Metodyka nauki i treningu lekko-atletycznego — K. Weyrauch; 2. Metodyka nauki i treningu wioślarskiego — Dr. J. Mazurek.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — WĘGRY.

Na dzień 1 kwietnia Warsz. Okr. Zw. Bokserski projektuje zorganizowanie międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska—Węgry w Warszawie. W skład reprezentacji polskiej weszliby wszyscy tegoroczni mistrzowie Polski, a więc: Moczko, Głon, Górny, Majchrzycki, Arski, Czerwień, Gerbich i Kupka.

—o§o—

Kronika sportowa.

IX SEJMIK WIOŚLARSKI W WARSZAWIE. W dniu 18 b. m. odbył się w Warszawie IX Sejmik Wioślarski, przy udziale delegatów przeszło 30 towarzystw z całej Polski.

W ciągu obrad zatwierdzono m. i. sprawozdanie zarządu oraz budżet na rok 1928 i udzielono zarządowi absolutorjum.

Żywą dyskusję wywołała sprawa udziału wioślarstwa polskiego na IX Olimpjadzie w Amsterdamie. Postanowiono, że polska reprezentacja startować będzie na Igrzyskach w trzech biegach, a mianowicie: jedynkach, czwórkach i ósemkach.

Nad całokształtem przygotowań olimpijskich wioślarzy czuwać będzie specjalna komisja, w skład której wchodzą pp.: inż. Alfred Loth, Juszkiewicz, Nadratowski.

Regaty eliminacyjne odbędą się dwukrotnie, a mianowicie w Warszawie i Bydgoszczy.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOLARSKICH W WARSZAWIE. W dn. 18 b. m. odbył się walny zjazd Polskiego Zw. Tow. Kolarskich. Po odczytaniu sprawozdania kasowego Zarządowi udzielono absolutorjum. Wybory członków uzupełniających dały wyniki następujące: pp. Jackowski (Pabjanice), Wadowski i Wojtkiewicz (WTC Warszawa), Bednarski (Legja), Choczner (Kraków), Adamowski (Lwów) i Reinschutzel (Częstochowa). Do komisji rewizyjnej kpt. Muszkiet — Królikowski. Postanowiono stworzyć okręgowe Zw. Kol. we Lwowie, Łodzi i Krakowie, urządzić międzynarodowe zawody kolarskie na Fundusz Olimp. w Warszawie, zreformować mistrzostwo szosowe Polski, postarać się o budowę krytego toru w Warszawie i o dokończenie budowy toru we Lwowie, oraz wydawać organ urzędowy „Kolarz".

WALNE ZEBRANIE LIGI P. Z. P. N. Na niedzielnem nadzwyczajnem zgromadzeniu Ligi PZPN zajmowano się niemal wyłącznie sprawami wewnętrznemi, a do najważniejszych uchwał należy ostateczne przyjęcie „Postanowień Ogólnych" Ligi.

KPT. DR. NIEDŹWIRSKI, były prezes lwowskiego K. S. uległ nieszczęsnemu wypadkowi złamania nogi. Kpt. Niedźwirski został przez P. K. S. wyznaczony na zawody Turyści—Wisła w Łodzi. Wobec nieszczęśliwego wypadku p. Niedźwirskiego powyższe zawody prowadzić będzie prawdopodobnie p. kpt. Bilor.

ODMOWA PRZYZNANIA POWAŻNIEJSZYCH ZNIŻEK KOLEJOWYCH SPORTOWCOM. Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych wniósł podanie do ministerjum komunikacji o rozszerzenie zniżek kolejowych dla sportowców. Zarząd Z. Z. prosił, aby przy wyjazdach drużyn zwiększono zniżkę do 50 proc. (obecnie 33 proc.), aby zmniejszono ilość formalności potrzebnych dla uzyskania zniżki itd. Min. komunikacji przysłało odpowiedź odmowną.

LOKAL DLA NASZYCH OLIMPIJCZYKÓW W AMSTERDAMIE. Polski Kom. Olimp. otrzymał już lokal na pomieszczenie zawodników w Amsterdamie. Jest to wielka szkoła pod nazwą „Vasco de Gama".

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE. W dniu 25 b. m. odbędzie się III. Narodowy bieg na przełaj na dystansie 6 klm. Bieg ten zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na liczny udział przedstawicieli rozmaitych klubów stołecznych i prowincjonalnych, wojska, Zw. Strzeleckiego i Policji. Jako faworytów wymieniają Jaworskiego, Sarnackiego, Łukaszewicza, Sawaryna lub Szelestowskiego.

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO JUTRZENKA W KRAKOWIE wzywa członków Klubu, zamierzających wstąpić do sekcji lekkoatletycznej, by bezzwłocznie zgłosili się do dra Jana Pleszowskiego, ul. Grodzka l. 51, między godz. 4—5 popoł., zamierzających zaś wstąpić do sekcji piłki nożnej, do dra Rudolfa Goldfingera w Krakowie, ul. Grodzka l. 51 między godz. 4—6 popoł., celem rejestracji w odnośnej sekcji.

Podatek kawalerski w Austrji.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Wiedeń, 20 marca. Niejednokrotnie już poruszano w Austrji kwestję wprowadzenia podatku kawalerskiego, lecz projekty te nie przekraczały zakresu teoretycznego planowania. Obecnie jednak daje się zauważyć aktywny zwrot w tej sprawie, mianowicie odbyło się w wielkiej sali we Wiedniu zgromadzenie, na którem wygłosił mowę dyr. Leb, prezes stowarzyszenia pomocy dla małżeństw chrześcijańskich, w której porusza ujemne strony obecnych stosunków społecznych. Dyr. Leb domaga się stanowczo ustanowienia prawa, opiekującego się systemem rodzinnym w Austrji i stwierdza, że w przeciwnym razie klęski, wynikające z bezdzietności małżeństw i systemu jednego dziecka, jakoteż z powolnego wyzbywania się prawnie regulowanego małżeństwa przybiorą katastrofalne rozmiary. Należy w pierwszym rzędzie popierać ojców rodzin w przyjmowaniu do pracy, aby położyć kres samobójstwom zrospaczonych bezrobotnych, których dzieci, zwykle najliczniejsze, pozostają bez opieki i schodzą do rzędu szumowin społecznych. Również norma podatkowa powinna być inaczej stosowana wobec ojców, obdarzonych przynajmniej trojgiem dzieci, aniżeli wobec wolnych kawalerów i małżeństw bezdzietnych, lub stosujących system jednego dziecka.

Byłby to zatem pośredni sposób opodatkowania osób, próżnujących w zakresie przysparzania społeczeństwu nowych członków. Sposób to taki, na jaki stać biedną finansowo Austrję.

„Münchener medizinische Wochenschrift" podaje projekt, wyczerpujący kwestję upośledzenia rodzin obarczonych dziećmi o wiele dokładniej, lecz i kosztowniej. Projekt ten wysuwa na pierwszy plan nałożenie podatku kawalerskiego i podatku beztroskiej wygody na kawalerów i małżeństwa, pozbawione dzieci lub też mające jedno dziecko, przyczem należytość podatkowa jest bardzo wysoka, bo obejmująca 3—15% dochodów rocznych brutto.

Jako normę ilości dzieci podaje tygodnik przynajmniej troje i te małżeństwa mają być nietylko forytowane u władz państwowych i w urzędach prywatnych, nietylko zwalniane od niektórych podatków, lecz wspierane finansowo. Ojciec rodziny, mający mniej, jak 10.000 mk. dochodu rocznego, n. p. robotnik rolny i fabryczny, urzędnik lub nawet akademik będzie według tego projektu otrzymywał na każde dziecko wydatną subwencję; dzieci obywateli, których żony współpracują z mężami, będą mogły korzystać z szeroko nakreślonej akcji starania o matkę i dziecko.

Zamierzenia te mają na celu zachęcić mężczyzn do wczesnych małżeństw, co położy zwolna kres rodzeniu się dzieci nieślubnych, tych biednych, wyjętych z pod prawa parjasów każdego społeczeństwa.

Podatkiem kawalerskim będzie w myśl tego projektu nałożony każdy zarobkujący mężczyzna, mający ukończonych 17 lat, wyjąwszy uczniów szkół wyższych. W ten sposób zamierza wnioskodawca i już wkrótce rząd niemiecki i austrjacki położyć kres niesprawiedliwości, której ofiarami są małżeństwa, obarczone niepożądanem dotychczas błogosławieństwem bożem.

Po Włoszech następnym krajem, wprowadzającym podatek kawalerski będzie napewne Austrja.

Przegląd czasopism.

AKROBATYCZNE SZTUCZKI ZŁODZIEJA. Prasa wiedeńska donosi: Jak się tylko ściemni, tłum młodych chłopaków staje na rogach ulic Hagenmüllergasse, Rüdengasse, Erdbergstrasse i Lerchenstrasse, spogląda na dachy domów tego bloku i czeka na „jego" ukazanie się. Obecnie ów „on" jest najpopularniejszą osobą w owej okolicy. Od dziewięciu nocy człowiek ten popełnia kradzieże w jednym z domów owego bloku i ucieka z niesłychaną odwagą i zręcznością po dachach, posługując się rynnami i gzymsami, jakby wygodnymi chodnikami. Zwykle spuszcza się na linie ze strychu do okna klozetu i stamtąd dostaje się do pomieszkań. A potem wraca tą sama drogą i wymyka się wszelkim pościgom. Spostrzeżono, że kamaszki ma owinięte szmatami, zabezpieczającemi go przed pośliznięciem się. W pewnej kuchni skradł trzy bułki, ale zostawił duży kawał mięsa. Gdzieindziej nie znalazłszy nic do kradzieży, pozostawił kartkę, że wróci, ale nie wrócił. Redaktorowi Meissnerowi ukradł futerko, palto i laskę, ale palto porzucił. Obecnie strychy obsadziła policja, na ulicach chodzą patrole policyjne, nawet pies policyjny bierze udział w tej akcji. Widziano go ostatniej nocy, ale... nie schwytano. Jest to mały, chudy chłopak. Publiczność coraz liczniej gromadzi się na owych ulicach, ażeby widzieć żywy film pod gołem niebem pod tytułem Obława na dachach.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPINSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.